

Bach

w

przedszkolu

str. 6

Autostopowicz

wprost w objęcia

stróżów porządku

str. 5

BUS

str. 5

J. Brzeski:

O blasku

słońca i życia

godnym herosów

str. 4

Gazeta

Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Warszawskie spotkanie parlamentarzystów zakończyło obrady

WARSZAWA (PAP) — Zakończyło swe obrady konsultacyjne spotkanie przewodniczących grup Unii Międzyparlamentarnej i Międzyparlamentarnej. Omówiono przygotowania do tegorocznych międzynarodowych imprez między-parlamentarnych, jak również ramy współpracy na forum Unii w czasie jej tegorocznej wiosennej i jesiennej konferencji. Wiele uwagi poświęcono planowi współpracy między państwami, wyrażającemu gotowość do podjęcia wspólnych przedsięwzięć w dziedzinie polityki, gospodarki, kultury i sportu. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

MAGAZYN

Gazeta

Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Warszawskie spotkanie parlamentarzystów zakończyło obrady

WARSZAWA (PAP) — Zakończyło swe obrady konsultacyjne spotkanie przewodniczących grup Unii Międzyparlamentarnej i Międzyparlamentarnej. Omówiono przygotowania do tegorocznych międzynarodowych imprez między-parlamentarnych, jak również ramy współpracy na forum Unii w czasie jej tegorocznej wiosennej i jesiennej konferencji. Wiele uwagi poświęcono planowi współpracy między państwami, wyrażającemu gotowość do podjęcia wspólnych przedsięwzięć w dziedzinie polityki, gospodarki, kultury i sportu. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Manewry 6 floty u wybrzeży Libijskich

WASZYNGTON — Radio Tripoli potępiło rozpoczęcie w środę ćwiczeń manewrów morskich 6 Floty USA u wybrzeży Libijskich. Określono je jako kolejne pogwałcenie suwerenności i niepodległości Libii. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Kolejna prowokacja „contras”

MANAGUA — Oddział kontrrewolucyjny, działający na terytorium Kostaryki, dokonał nowej serii zbrojnych prowokacji przeciwko Nikaragui. Jak poinformowano w Managuie, 11 lutego br. somozowski rebeliant ostrzeliwał trzy przyczepione pociągami na rzecze San Juan. Ciężko ranny został nikaraguański żołnierz. Tego rodzaju prowokacyjne ataki niezmieniły CIA stanowiąc kolejną próbę dalszego pogorszenia stosunków między Nikaragui i Kostaryką. Stwierdzono osłabienie nikaraguańskiego ministerstwa obrony.

Zamach na Filipinach

TOKIO — W czwartek dokonano zamachu na Arsenio Canale, jednego z organizatorów kampanii wyborczej przywódcy opozycji filipińskiej Corazon Aquino. Został on zastrzelony przez 4 ludzi, siedzących w samochodzie. Według doniesień, pani Aquino, w ciągu ostatniego tygodnia zainicjowała 19 jej współpracowników.

W Olecku wesoło i sportowo

Chatka pana Władka

Czy w czasie ferii zimowych dzieci muszą się nudzić?

— U nas na nudę nie starcza czasu — powiada 72-letni WŁADYSŁAW ŻUROWSKI z Olecka, od blisko dziesięciu lat na emeryturze, biegający na hokejkach nie mniej zwało niż mrowie dzieci i młodzieży.

Bo Olecko rzeczywiście łodwisłami stoi. W mieście w okresie zimowym jest

czynnych aż siedem taffi, przy czym jedna, przy Szkole Podstawowej nr 2, należy do unikalnych. Kiedy w minioną środę zajęliśmy pod szkołę, pan Żurowski pomylił nas z ekipą telewizyjną, która na czele z wspaniałym Karolem Oleńdem obiecała tam zawitać. Przyjazd zapowiedzieli również reporterzy ze „Świata Młodych”. A co tak wszystkich ciągnie w te strony?

Na pomysł niesztampowego urządzenia lodowiska i zabawy na tafli wpadł Władysław Żurowski w 1957 roku. Wtedy to postanowił wraz z uczniami upiększyć obiekt: wokół tafli zaczęto wznosić zmyślne rzeźby, spośród których szczególną uwagę przykuł zamek z lodu. Tak zostało do dzisiaj. Każdej zimy tafia otoczona jest dziesiątkami rzeźb — np. Chatka Babci Jagi, Chatka Pana Władka, Chatka 70-latkę, kilkunastometrowej wysokości królewskim zamkiem

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa dokonała oceny dotychczasowych wyników i przebiegu realizacji programów kadencyjnych rad narodowych oraz postulatów i wniosków wyborców.

Punktem wyjścia rozważań były informacje przedstawione przez zaproszonych na posiedzenie Rady Państwa: Stanisława Sroka — przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznie i Mieczysława Janińskiego — przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zambrze. Omówili oni realizację programów kadencyjnych oraz postulatów i wniosków wyborców z uwzględnieniem uwag i sugestii rad narodowych i samorządów terytorialnych. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Rada Państwa pozytywnie oceniła przebieg realizacji programów kadencyjnych o-

Napięcie na linii Delhi — Londyn

DELHI (PAP) — Separatysty opowiadający się za oderwaniem od Indii stanu Pendżab i utworzeniem tzw. państwa Chalcistan, nadal prowadzi szeroką działalność na terenie W. Brytanii. Prasa delhijska informuje, że po-

W sobotnio-niedzielnej „Gazecie”

W woj. łomżyńskim w 1978 r. było 40 niewielkich kotłowni, dziś 14. Na plan dalszy zszedł problem z palaczami, których teraz potrzeba w sezonie znacznie mniej. Zyskało środowisko i lokatorzy, gdyż poprawiła się sprawność ogrzewania. MNIEJ KOMINÓW — więcej ciepła, zapewni Andrzej Polakowski.

Na ekranie biegają w różnych kierunkach ludziki, obok mały człowieczek zbiera skarby, jeszcze inny wspina się po linach — Uważaj, tracisz wysokość, trzeba wyładować. Helikopter wołają obniżyć lot i siada na ziemi. To „Comat”, aktualnie jeden z największych przebojów na światowej liście programów. Staramy się go rozszyfrować, nadawca młodzi suwalczanie, którzy chcą być z KOMPUTEREM ZA PAN BRAT”.

Statystyczny Polak otrzymał w ub. roku ponad 7 rolek papieru toaletowego. W tym roku będzie mógł nabyć niespełna pięć. Podjęto starania o sprowadzenie tego towaru z... Chin. MNIEJ WIĘCEJ AUTENTYCZNE.

HASŁO TYGODNIA: Dziewczyna łagodzi obyczaje.

Władze brytyjskie odnawiają również wydania ukrywających się w Anglii terrorystów, winnych wielu zbrodni popełnionych w Indiach.

Ostatnio Ministerstwo Spraw Zagranicznych Indii przesłało protest do władz brytyjskich, w związku z rozpętaniem w W. Brytanii kampanii antyindyjskiej z powodu rzekomego współudziału Delhi w międzynarodowym przemyśle narkotykowym. Odrzucając ten wymysł, rząd indyjski zwrócił uwagę na prowokację i oszczerstwo charakteru wypowiedzi jednego z podsekretarzy w ministerstwie spraw wewnętrznych W. Brytanii Davida Wallinga, podważając jego niedawne posiedzenie w Islamabadzie. Zastatkował on wówczas Indię, określając ją m.in. jako „główne źródło napływu narkotyków do Europy Zachodniej”.

Każdej zimy tafia lodowa przy SP nr 2 w Olecku otoczona jest zmyślnymi rzeźbami z lodu.

Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Nie uciekam od trudnych spraw

Rozmowa „GW” z prof. dr. hab. Władysławem A. SERCZYKIEM — przewodniczącym Rady Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

„Gazeta Współczesna”: — „Przybył” Pan na Białostoczyznę w ubiegłym roku jako autor cyklu felietonów na łamach „Kontrastów” pt. „Moje rozterki”. Dał się Pan w nich poznać jako historyk, patriota, nauczyciel, obywatel głęboko przejęty sprawami swojego kraju. Proszę o szersze odkrycie swojej osobowości.

Prof. dr. hab. Władysław A. Serczyk: — Zawodowo jestem przede wszystkim historykiem i to historykiem-pasjonatem, dla którego poznawanie przeszłości stanowi zarazem hobby. Oczywiście, trzydziści lat pracy w Uniwersytecie wypracowało na mnie swoje piętno i w efekcie, w moich felietonach dostrzec można postawę nauczycielską, która jednak nie powinna być odczytywana jako moralizatorstwo.

Jestem obywatelem Polski i „gdym nie był Polakiem, chciałbym być Polakiem” — mój krzyk, mój błąd, trudnej codziennej egzystencji. Bywam zbyt otwarty, mówię to, co myślę i w związku z tym napotykałem niekiedy na różnego typu przeszkody. Jestem przeciwko wszelkim działaniom zaczynającym się od zebrań. U nas bywa tak, że jeżeli w miejscowości X na południu Polski i w miejscowości Y na północy zabraknie chleba, to zaraz zwołuje się wielką radę wojewodów i okazuje się, że „w temacie narad na dzień dzisiejszy to my jesteśmy mocni”. A wystarczyłoby, żeby tylko naczelnik gminy zadzwonił w tej sprawie, gdzie należy.

Jedne zjawiska widzę tak, jak wielu młodych współczesnych, inne — bardziej krytycznie. Uważam jednak, że tolerancja dla cudzych poglądów winna być niezbędnym elementem współczesności.

Politycznie — jestem liberałem sterującym na lewo. Jedną z cech mojej osobowości jest pracowitość i nieustannie walcząca z leniem, który siedzi w mnie.

Jest Pan Profesorem bardzo przejęty sprawami polskiej oświaty. Jak widzi Pan dla niej szansę?

W tej mierze mam, wbrew temu co powiedziałem przed chwilą, poglądy konserwatywne. Marzę np. o powrocie do katedr uniwersyteckich: w nich przecież powstawały określone szkoły badawcze. Inne moje marzenie — to przywrócenie dwóch rodzajów liceów: klasycznych

Manewry 6 floty u wybrzeży Libijskich

WASZYNGTON — Radio Tripoli potępiło rozpoczęcie w środę ćwiczeń manewrów morskich 6 Floty USA u wybrzeży Libijskich. Określono je jako kolejne pogwałcenie suwerenności i niepodległości Libii. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Kolejna prowokacja „contras”

MANAGUA — Oddział kontrrewolucyjny, działający na terytorium Kostaryki, dokonał nowej serii zbrojnych prowokacji przeciwko Nikaragui. Jak poinformowano w Managuie, 11 lutego br. somozowski rebeliant ostrzeliwał trzy przyczepione pociągami na rzecze San Juan. Ciężko ranny został nikaraguański żołnierz. Tego rodzaju prowokacyjne ataki niezmieniły CIA stanowiąc kolejną próbę dalszego pogorszenia stosunków między Nikaragui i Kostaryką. Stwierdzono osłabienie nikaraguańskiego ministerstwa obrony.

Zamach na Filipinach

TOKIO — W czwartek dokonano zamachu na Arsenio Canale, jednego z organizatorów kampanii wyborczej przywódcy opozycji filipińskiej Corazon Aquino. Został on zastrzelony przez 4 ludzi, siedzących w samochodzie. Według doniesień, pani Aquino, w ciągu ostatniego tygodnia zainicjowała 19 jej współpracowników.

W Olecku wesoło i sportowo

Chatka pana Władka

Czy w czasie ferii zimowych dzieci muszą się nudzić?

— U nas na nudę nie starcza czasu — powiada 72-letni WŁADYSŁAW ŻUROWSKI z Olecka, od blisko dziesięciu lat na emeryturze, biegający na hokejkach nie mniej zwało niż mrowie dzieci i młodzieży.

Bo Olecko rzeczywiście łodwisłami stoi. W mieście w okresie zimowym jest

czynnych aż siedem taffi, przy czym jedna, przy Szkole Podstawowej nr 2, należy do unikalnych. Kiedy w minioną środę zajęliśmy pod szkołę, pan Żurowski pomylił nas z ekipą telewizyjną, która na czele z wspaniałym Karolem Oleńdem obiecała tam zawitać. Przyjazd zapowiedzieli również reporterzy ze „Świata Młodych”. A co tak wszystkich ciągnie w te strony?

Na pomysł niesztampowego urządzenia lodowiska i zabawy na tafli wpadł Władysław Żurowski w 1957 roku. Wtedy to postanowił wraz z uczniami upiększyć obiekt: wokół tafli zaczęto wznosić zmyślne rzeźby, spośród których szczególną uwagę przykuł zamek z lodu. Tak zostało do dzisiaj. Każdej zimy tafia otoczona jest dziesiątkami rzeźb — np. Chatka Babci Jagi, Chatka Pana Władka, Chatka 70-latkę, kilkunastometrowej wysokości królewskim zamkiem

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa dokonała oceny dotychczasowych wyników i przebiegu realizacji programów kadencyjnych rad narodowych oraz postulatów i wniosków wyborców.

Punktem wyjścia rozważań były informacje przedstawione przez zaproszonych na posiedzenie Rady Państwa: Stanisława Sroka — przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznie i Mieczysława Janińskiego — przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zambrze. Omówili oni realizację programów kadencyjnych oraz postulatów i wniosków wyborców z uwzględnieniem uwag i sugestii rad narodowych i samorządów terytorialnych. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Rada Państwa pozytywnie oceniła przebieg realizacji programów kadencyjnych o-

Manewry 6 floty u wybrzeży Libijskich

WASZYNGTON — Radio Tripoli potępiło rozpoczęcie w środę ćwiczeń manewrów morskich 6 Floty USA u wybrzeży Libijskich. Określono je jako kolejne pogwałcenie suwerenności i niepodległości Libii. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Kolejna prowokacja „contras”

MANAGUA — Oddział kontrrewolucyjny, działający na terytorium Kostaryki, dokonał nowej serii zbrojnych prowokacji przeciwko Nikaragui. Jak poinformowano w Managuie, 11 lutego br. somozowski rebeliant ostrzeliwał trzy przyczepione pociągami na rzecze San Juan. Ciężko ranny został nikaraguański żołnierz. Tego rodzaju prowokacyjne ataki niezmieniły CIA stanowiąc kolejną próbę dalszego pogorszenia stosunków między Nikaragui i Kostaryką. Stwierdzono osłabienie nikaraguańskiego ministerstwa obrony.

Zamach na Filipinach

TOKIO — W czwartek dokonano zamachu na Arsenio Canale, jednego z organizatorów kampanii wyborczej przywódcy opozycji filipińskiej Corazon Aquino. Został on zastrzelony przez 4 ludzi, siedzących w samochodzie. Według doniesień, pani Aquino, w ciągu ostatniego tygodnia zainicjowała 19 jej współpracowników.

W Olecku wesoło i sportowo

Chatka pana Władka

Czy w czasie ferii zimowych dzieci muszą się nudzić?

— U nas na nudę nie starcza czasu — powiada 72-letni WŁADYSŁAW ŻUROWSKI z Olecka, od blisko dziesięciu lat na emeryturze, biegający na hokejkach nie mniej zwało niż mrowie dzieci i młodzieży.

Bo Olecko rzeczywiście łodwisłami stoi. W mieście w okresie zimowym jest

czynnych aż siedem taffi, przy czym jedna, przy Szkole Podstawowej nr 2, należy do unikalnych. Kiedy w minioną środę zajęliśmy pod szkołę, pan Żurowski pomylił nas z ekipą telewizyjną, która na czele z wspaniałym Karolem Oleńdem obiecała tam zawitać. Przyjazd zapowiedzieli również reporterzy ze „Świata Młodych”. A co tak wszystkich ciągnie w te strony?

Na pomysł niesztampowego urządzenia lodowiska i zabawy na tafli wpadł Władysław Żurowski w 1957 roku. Wtedy to postanowił wraz z uczniami upiększyć obiekt: wokół tafli zaczęto wznosić zmyślne rzeźby, spośród których szczególną uwagę przykuł zamek z lodu. Tak zostało do dzisiaj. Każdej zimy tafia otoczona jest dziesiątkami rzeźb — np. Chatka Babci Jagi, Chatka Pana Władka, Chatka 70-latkę, kilkunastometrowej wysokości królewskim zamkiem

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa dokonała oceny dotychczasowych wyników i przebiegu realizacji programów kadencyjnych rad narodowych oraz postulatów i wniosków wyborców.

Punktem wyjścia rozważań były informacje przedstawione przez zaproszonych na posiedzenie Rady Państwa: Stanisława Sroka — przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznie i Mieczysława Janińskiego — przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zambrze. Omówili oni realizację programów kadencyjnych oraz postulatów i wniosków wyborców z uwzględnieniem uwag i sugestii rad narodowych i samorządów terytorialnych. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Rada Państwa pozytywnie oceniła przebieg realizacji programów kadencyjnych o-

Manewry 6 floty u wybrzeży Libijskich

WASZYNGTON — Radio Tripoli potępiło rozpoczęcie w środę ćwiczeń manewrów morskich 6 Floty USA u wybrzeży Libijskich. Określono je jako kolejne pogwałcenie suwerenności i niepodległości Libii. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Kolejna prowokacja „contras”

MANAGUA — Oddział kontrrewolucyjny, działający na terytorium Kostaryki, dokonał nowej serii zbrojnych prowokacji przeciwko Nikaragui. Jak poinformowano w Managuie, 11 lutego br. somozowski rebeliant ostrzeliwał trzy przyczepione pociągami na rzecze San Juan. Ciężko ranny został nikaraguański żołnierz. Tego rodzaju prowokacyjne ataki niezmieniły CIA stanowiąc kolejną próbę dalszego pogorszenia stosunków między Nikaragui i Kostaryką. Stwierdzono osłabienie nikaraguańskiego ministerstwa obrony.

Zamach na Filipinach

TOKIO — W czwartek dokonano zamachu na Arsenio Canale, jednego z organizatorów kampanii wyborczej przywódcy opozycji filipińskiej Corazon Aquino. Został on zastrzelony przez 4 ludzi, siedzących w samochodzie. Według doniesień, pani Aquino, w ciągu ostatniego tygodnia zainicjowała 19 jej współpracowników.

W Olecku wesoło i sportowo

Chatka pana Władka

Czy w czasie ferii zimowych dzieci muszą się nudzić?

— U nas na nudę nie starcza czasu — powiada 72-letni WŁADYSŁAW ŻUROWSKI z Olecka, od blisko dziesięciu lat na emeryturze, biegający na hokejkach nie mniej zwało niż mrowie dzieci i młodzieży.

Bo Olecko rzeczywiście łodwisłami stoi. W mieście w okresie zimowym jest

czynnych aż siedem taffi, przy czym jedna, przy Szkole Podstawowej nr 2, należy do unikalnych. Kiedy w minioną środę zajęliśmy pod szkołę, pan Żurowski pomylił nas z ekipą telewizyjną, która na czele z wspaniałym Karolem Oleńdem obiecała tam zawitać. Przyjazd zapowiedzieli również reporterzy ze „Świata Młodych”. A co tak wszystkich ciągnie w te strony?

Na pomysł niesztampowego urządzenia lodowiska i zabawy na tafli wpadł Władysław Żurowski w 1957 roku. Wtedy to postanowił wraz z uczniami upiększyć obiekt: wokół tafli zaczęto wznosić zmyślne rzeźby, spośród których szczególną uwagę przykuł zamek z lodu. Tak zostało do dzisiaj. Każdej zimy tafia otoczona jest dziesiątkami rzeźb — np. Chatka Babci Jagi, Chatka Pana Władka, Chatka 70-latkę, kilkunastometrowej wysokości królewskim zamkiem

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa dokonała oceny dotychczasowych wyników i przebiegu realizacji programów kadencyjnych rad narodowych oraz postulatów i wniosków wyborców.

Punktem wyjścia rozważań były informacje przedstawione przez zaproszonych na posiedzenie Rady Państwa: Stanisława Sroka — przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznie i Mieczysława Janińskiego — przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zambrze. Omówili oni realizację programów kadencyjnych oraz postulatów i wniosków wyborców z uwzględnieniem uwag i sugestii rad narodowych i samorządów terytorialnych. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Rada Państwa pozytywnie oceniła przebieg realizacji programów kadencyjnych o-

Manewry 6 floty u wybrzeży Libijskich

WASZYNGTON — Radio Tripoli potępiło rozpoczęcie w środę ćwiczeń manewrów morskich 6 Floty USA u wybrzeży Libijskich. Określono je jako kolejne pogwałcenie suwerenności i niepodległości Libii. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Kolejna prowokacja „contras”

MANAGUA — Oddział kontrrewolucyjny, działający na terytorium Kostaryki, dokonał nowej serii zbrojnych prowokacji przeciwko Nikaragui. Jak poinformowano w Managuie, 11 lutego br. somozowski rebeliant ostrzeliwał trzy przyczepione pociągami na rzecze San Juan. Ciężko ranny został nikaraguański żołnierz. Tego rodzaju prowokacyjne ataki niezmieniły CIA stanowiąc kolejną próbę dalszego pogorszenia stosunków między Nikaragui i Kostaryką. Stwierdzono osłabienie nikaraguańskiego ministerstwa obrony.

Zamach na Filipinach

TOKIO — W czwartek dokonano zamachu na Arsenio Canale, jednego z organizatorów kampanii wyborczej przywódcy opozycji filipińskiej Corazon Aquino. Został on zastrzelony przez 4 ludzi, siedzących w samochodzie. Według doniesień, pani Aquino, w ciągu ostatniego tygodnia zainicjowała 19 jej współpracowników.

W Olecku wesoło i sportowo

Chatka pana Władka

Czy w czasie ferii zimowych dzieci muszą się nudzić?

— U nas na nudę nie starcza czasu — powiada 72-letni WŁADYSŁAW ŻUROWSKI z Olecka, od blisko dziesięciu lat na emeryturze, biegający na hokejkach nie mniej zwało niż mrowie dzieci i młodzieży.

Bo Olecko rzeczywiście łodwisłami stoi. W mieście w okresie zimowym jest

czynnych aż siedem taffi, przy czym jedna, przy Szkole Podstawowej nr 2, należy do unikalnych. Kiedy w minioną środę zajęliśmy pod szkołę, pan Żurowski pomylił nas z ekipą telewizyjną, która na czele z wspaniałym Karolem Oleńdem obiecała tam zawitać. Przyjazd zapowiedzieli również reporterzy ze „Świata Młodych”. A co tak wszystkich ciągnie w te strony?

Na pomysł niesztampowego urządzenia lodowiska i zabawy na tafli wpadł Władysław Żurowski w 1957 roku. Wtedy to postanowił wraz z uczniami upiększyć obiekt: wokół tafli zaczęto wznosić zmyślne rzeźby, spośród których szczególną uwagę przykuł zamek z lodu. Tak zostało do dzisiaj. Każdej zimy tafia otoczona jest dziesiątkami rzeźb — np. Chatka Babci Jagi, Chatka Pana Władka, Chatka 70-latkę, kilkunastometrowej wysokości królewskim zamkiem

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa dokonała oceny dotychczasowych wyników i przebiegu realizacji programów kadencyjnych rad narodowych oraz postulatów i wniosków wyborców.

Punktem wyjścia rozważań były informacje przedstawione przez zaproszonych na posiedzenie Rady Państwa: Stanisława Sroka — przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznie i Mieczysława Janińskiego — przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zambrze. Omówili oni realizację programów kadencyjnych oraz postulatów i wniosków wyborców z uwzględnieniem uwag i sugestii rad narodowych i samorządów terytorialnych. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Rada Państwa pozytywnie oceniła przebieg realizacji programów kadencyjnych o-

Manewry 6 floty u wybrzeży Libijskich

WASZYNGTON — Radio Tripoli potępiło rozpoczęcie w środę ćwiczeń manewrów morskich 6 Floty USA u wybrzeży Libijskich. Określono je jako kolejne pogwałcenie suwerenności i niepodległości Libii. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Kolejna prowokacja „contras”

MANAGUA — Oddział kontrrewolucyjny, działający na terytorium Kostaryki, dokonał nowej serii zbrojnych prowokacji przeciwko Nikaragui. Jak poinformowano w Managuie, 11 lutego br. somozowski rebeliant ostrzeliwał trzy przyczepione pociągami na rzecze San Juan. Ciężko ranny został nikaraguański żołnierz. Tego rodzaju prowokacyjne ataki niezmieniły CIA stanowiąc kolejną próbę dalszego pogorszenia stosunków między Nikaragui i Kostaryką. Stwierdzono osłabienie nikaraguańskiego ministerstwa obrony.

Zamach na Filipinach

TOKIO — W czwartek dokonano zamachu na Arsenio Canale, jednego z organizatorów kampanii wyborczej przywódcy opozycji filipińskiej Corazon Aquino. Został on zastrzelony przez 4 ludzi, siedzących w samochodzie. Według doniesień, pani Aquino, w ciągu ostatniego tygodnia zainicjowała 19 jej współpracowników.

W Olecku wesoło i sportowo

Chatka pana Władka

Czy w czasie ferii zimowych dzieci muszą się nudzić?

— U nas na nudę nie starcza czasu — powiada 72-letni WŁADYSŁAW ŻUROWSKI z Olecka, od blisko dziesięciu lat na emeryturze, biegający na hokejkach nie mniej zwało niż mrowie dzieci i młodzieży.

Bo Olecko rzeczywiście łodwisłami stoi. W mieście w okresie zimowym jest

czynnych aż siedem taffi, przy czym jedna, przy Szkole Podstawowej nr 2, należy do unikalnych. Kiedy w minioną środę zajęliśmy pod szkołę, pan Żurowski pomylił nas z ekipą telewizyjną, która na czele z wspaniałym Karolem Oleńdem obiecała tam zawitać. Przyjazd zapowiedzieli również reporterzy ze „Świata Młodych”. A co tak wszystkich ciągnie w te strony?

Na pomysł niesztampowego urządzenia lodowiska i zabawy na tafli wpadł Władysław Żurowski w 1957 roku. Wtedy to postanowił wraz z uczniami upiększyć obiekt: wokół tafli zaczęto wznosić zmyślne rzeźby, spośród których szczególną uwagę przykuł zamek z lodu. Tak zostało do dzisiaj. Każdej zimy tafia otoczona jest dziesiątkami rzeźb — np. Chatka Babci Jagi, Chatka Pana Władka, Chatka 70-latkę, kilkunastometrowej wysokości królewskim zamkiem

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa dokonała oceny dotychczasowych wyników i przebiegu realizacji programów kadencyjnych rad narodowych oraz postulatów i wniosków wyborców.

Punktem wyjścia rozważań były informacje przedstawione przez zaproszonych na posiedzenie Rady Państwa: Stanisława Sroka — przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznie i Mieczysława Janińskiego — przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zambrze. Omówili oni realizację programów kadencyjnych oraz postulatów i wniosków wyborców z uwzględnieniem uwag i sugestii rad narodowych i samorządów terytorialnych. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Rada Państwa pozytywnie oceniła przebieg realizacji programów kadencyjnych o-

Manewry 6 floty u wybrzeży Libijskich

WASZYNGTON — Radio Tripoli potępiło rozpoczęcie w środę ćwiczeń manewrów morskich 6 Floty USA u wybrzeży Libijskich. Określono je jako kolejne pogwałcenie suwerenności i niepodległości Libii. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Kolejna prowokacja „contras”

MANAGUA — Oddział kontrrewolucyjny, działający na terytorium Kostaryki, dokonał nowej serii zbrojnych prowokacji przeciwko Nikaragui. Jak poinformowano w Managuie, 11 lutego br. somozowski rebeliant ostrzeliwał trzy przyczepione pociągami na rzecze San Juan. Ciężko ranny został nikaraguański żołnierz. Tego rodzaju prowokacyjne ataki niezmieniły CIA stanowiąc kolejną próbę dalszego pogorszenia stosunków między Nikaragui i Kostaryką. Stwierdzono osłabienie nikaraguańskiego ministerstwa obrony.

Zamach na Filipinach

TOKIO — W czwartek dokonano zamachu na Arsenio Canale, jednego z organizatorów kampanii wyborczej przywódcy opozycji filipińskiej Corazon Aquino. Został on zastrzelony przez 4 ludzi, siedzących w samochodzie. Według doniesień, pani Aquino, w ciągu ostatniego tygodnia zainicjowała 19 jej współpracowników.

W Olecku wesoło i sportowo

Chatka pana Władka

Czy w czasie ferii zimowych dzieci muszą się nudzić?

— U nas na nudę nie starcza czasu — powiada 72-letni WŁADYSŁAW ŻUROWSKI z Olecka, od blisko dziesięciu lat na emeryturze, biegający na hokejkach nie mniej zwało niż mrowie dzieci i młodzieży.

Bo Olecko rzeczywiście łodwisłami stoi. W mieście w okresie zimowym jest

czynnych aż siedem taffi, przy czym jedna, przy Szkole Podstawowej nr 2, należy do unikalnych. Kiedy w minioną środę zajęliśmy pod szkołę, pan Żurowski pomylił nas z ekipą telewizyjną, która na czele z wspaniałym Karolem Oleńdem obiecała tam zawitać. Przyjazd zapowiedzieli również reporterzy ze „Świata Młodych”. A co tak wszystkich ciągnie w te strony?

Na pomysł niesztampowego urządzenia lodowiska i zabawy na tafli wpadł Władysław Żurowski w 1957 roku. Wtedy to postanowił wraz z uczniami upiększyć obiekt: wokół tafli zaczęto wznosić zmyślne rzeźby, spośród których szczególną uwagę przykuł zamek z lodu. Tak zostało do dzisiaj. Każdej zimy tafia otoczona jest dziesiątkami rzeźb — np. Chatka Babci Jagi, Chatka Pana Władka, Chatka 70-latkę, kilkunastometrowej wysokości królewskim zamkiem

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa dokonała oceny dotychczasowych wyników i przebiegu realizacji programów kadencyjnych rad narodowych oraz postulatów i wniosków wyborców.

Punktem wyjścia rozważań były informacje przedstawione przez zaproszonych na posiedzenie Rady Państwa: Stanisława Sroka — przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznie i Mieczysława Janińskiego — przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zambrze. Omówili oni realizację programów kadencyjnych oraz postulatów i wniosków wyborców z uwzględnieniem uwag i sugestii rad narodowych i samorządów terytorialnych. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Rada Państwa pozytywnie oceniła przebieg realizacji programów kadencyjnych o-

Manewry 6 floty u wybrzeży Libijskich

WASZYNGTON — Radio Tripoli potępiło rozpoczęcie w środę ćwiczeń manewrów morskich 6 Floty USA u wybrzeży Libijskich. Określono je jako kolejne pogwałcenie suwerenności i niepodległości Libii. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Kolejna prowokacja „contras”

MANAGUA — Oddział kontrrewolucyjny, działający na terytorium Kostaryki, dokonał nowej serii zbrojnych prowokacji przeciwko Nikaragui. Jak poinformowano w Managuie, 11 lutego br. somozowski rebeliant ostrzeliwał trzy przyczepione pociągami na rzecze San Juan. Ciężko ranny został nikaraguański żołnierz. Tego rodzaju prowokacyjne ataki niezmieniły CIA stanowiąc kolejną próbę dalszego pogorszenia stosunków między Nikaragui i Kostaryką. Stwierdzono osłabienie nikaraguańskiego ministerstwa obrony.

Zamach na Filipinach

TOKIO — W czwartek dokonano zamachu na Arsenio Canale, jednego z organizatorów kampanii wyborczej przywódcy opozycji filipińskiej Corazon Aquino. Został on zastrzelony przez 4 ludzi, siedzących w samochodzie. Według doniesień, pani Aquino, w ciągu ostatniego tygodnia zainicjowała 19 jej współpracowników.

W Olecku wesoło i sportowo

Chatka pana Władka

Czy w czasie ferii zimowych dzieci muszą się nudzić?

— U nas na nudę nie starcza czasu — powiada 72-letni WŁADYSŁAW ŻUROWSKI z Olecka, od blisko dziesięciu lat na emeryturze, biegający na hokejkach nie mniej zwało niż mrowie dzieci i młodzieży.

Bo Olecko rzeczywiście łodwisłami stoi. W mieście w okresie zimowym jest

czynnych aż siedem taffi, przy czym jedna, przy Szkole Podstawowej nr 2, należy do unikalnych. Kiedy w minioną środę zajęliśmy pod szkołę, pan Żurowski pomylił nas z ekipą telewizyjną, która na czele z wspaniałym Karolem Oleńdem obiecała tam zawitać. Przyjazd zapowiedzieli również reporterzy ze „Świata Młodych”. A co tak wszystkich ciągnie w te strony?

Na pomysł niesztampowego urządzenia lodowiska i zabawy na tafli wpadł Władysław Żurowski w 1957 roku. Wtedy to postanowił wraz z uczniami upiększyć obiekt: wokół tafli zaczęto wznosić zmyślne rzeźby, spośród których szczególną uwagę przykuł zamek z lodu. Tak zostało do dzisiaj. Każdej zimy tafia otoczona jest dziesiątkami rzeźb — np. Chatka Babci Jagi, Chatka Pana Władka, Chatka 70-latkę, kilkunastometrowej wysokości królewskim zamkiem

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa dokonała oceny dotychczasowych wyników i przebiegu realizacji programów kadencyjnych rad narodowych oraz postulatów i wniosków wyborców.

Punktem wyjścia rozważań były informacje przedstawione przez zaproszonych na posiedzenie Rady Państwa: Stanisława Sroka — przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznie i Mieczysława Janińskiego — przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zambrze. Omówili oni realizację programów kadencyjnych oraz postulatów i wniosków wyborców z uwzględnieniem uwag i sugestii rad narodowych i samorządów terytorialnych. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Rada Państwa pozytywnie oceniła przebieg realizacji programów kadencyjnych o-

Manewry 6 floty u wybrzeży Libijskich

WASZYNGTON — Radio Tripoli potępiło rozpoczęcie w środę ćwiczeń manewrów morskich 6 Floty USA u wybrzeży Libijskich. Określono je jako kolejne pogwałcenie suwerenności i niepodległości Libii. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Kolejna prowokacja „contras”

MANAGUA — Oddział kontrrewolucyjny, działający na terytorium Kostaryki, dokonał nowej serii zbrojnych prowokacji przeciwko Nikaragui. Jak poinformowano w Managuie, 11 lutego br. somozowski rebeliant ostrzeliwał trzy przyczepione pociągami na rzecze San Juan. Ciężko ranny został nikaraguański żołnierz. Tego rodzaju prowokacyjne ataki niezmieniły CIA stanowiąc kolejną próbę dalszego pogorszenia stosunków między Nikaragui i Kostaryką. Stwierdzono osłabienie nikaraguańskiego ministerstwa obrony.

Zamach na Filipinach

TOKIO — W czwartek dokonano zamachu na Arsenio Canale, jednego z organizatorów kampanii wyborczej przywódcy opozycji filipińskiej Corazon Aquino. Został on zastrzelony przez 4 ludzi, siedzących w samochodzie. Według doniesień, pani Aquino, w ciągu ostatniego tygodnia zainicjowała 19 jej współpracowników.

W Olecku wesoło i sportowo

Chatka pana Władka

Czy w czasie ferii zimowych dzieci muszą się nudzić?

— U nas na nudę nie starcza czasu — powiada 72-letni WŁADYSŁAW ŻUROWSKI z Olecka, od blisko dziesięciu lat na emeryturze, biegający na hokejkach nie mniej zwało niż mrowie dzieci i młodzieży.

Bo Olecko rzeczywiście łodwisłami stoi. W mieście w okresie zimowym jest

czynnych aż siedem taffi, przy czym jedna, przy Szkole Podstawowej nr 2, należy do unikalnych. Kiedy w minioną środę zajęliśmy pod szkołę, pan Żurowski pomylił nas z ekipą telewizyjną, która na czele z wspaniałym Karolem Oleńdem obiecała tam zawitać. Przyjazd zapowiedzieli również reporterzy ze „Świata Młodych”. A co tak wszystkich ciągnie w te strony?

Na pomysł niesztampowego urządzenia lodowiska i zabawy na tafli wpadł Władysław Żurowski w 1957 roku. Wtedy to postanowił wraz z uczniami upiększyć obiekt: wokół tafli zaczęto wznosić zmyślne rzeźby, spośród których szczególną uwagę przykuł zamek z lodu. Tak zostało do dzisiaj. Każdej zimy tafia otoczona jest dziesiątkami rzeźb — np. Chatka Babci Jagi, Chatka Pana Władka, Chatka 70-latkę, kilkunastometrowej wysokości królewskim zamkiem

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa dokonała oceny dotychczasowych wyników i przebiegu realizacji programów kadencyjnych rad narodowych oraz postulatów i wniosków wyborców.

Punktem wyjścia rozważań były informacje przedstawione przez zaproszonych na posiedzenie Rady Państwa: Stanisława Sroka — przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznie i Mieczysława Janińskiego — przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zambrze. Omówili oni realizację programów kadencyjnych oraz postulatów i wniosków wyborców z uwzględnieniem uwag i sugestii rad narodowych i samorządów terytorialnych. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Rada Państwa pozytywnie oceniła przebieg realizacji programów kadencyjnych o-

Manewry 6 floty u wybrzeży Libijskich

WASZYNGTON — Radio Tripoli potępiło rozpoczęcie w środę ćwiczeń manewrów morskich 6 Floty USA u wybrzeży Libijskich. Określono je jako kolejne pogwałcenie suwerenności i niepodległości Libii. Wskazano na konieczność wzajemnego zrozumienia i współpracy w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Kolejna prowokacja „contras”

MANAGUA — Oddział kontrrewolucyjny, działający na terytorium Kostaryki, dokonał nowej serii zbrojnych prowokacji przeciwko Nikaragui. Jak poinformowano w Managuie, 11 lutego br. somozowski rebeliant ostrzeliwał trzy przyczepione pociągami na rzecze San Juan. Ciężko ranny został nikaraguański żołnierz. Tego rodzaju prowokacyjne ataki niezmieniły CIA stanowiąc kolejną próbę dalszego pogorszenia stosunków między Nikaragui i Kostaryką. Stwierdzono osłabienie nikaraguańskiego ministerstwa obrony.

Amerykański fizyk przeciw SDI

DELHI (PAP) — Amerykański fizyk, profesor John Kogut z ruchu amerykańskich naukowców przeciwko SDI (do którego należy 12 laureatów Nagrody Nobla) określił jako politycznie destabilizujący program „wojen gwiazdowych” prezydenta Reagana.

W przemówieniu wygłoszonym w Bombaju prof. Kogut mówił o rosnącym wśród amerykańskich naukowców zaniepokojeniu związanym z inicjatywą obrony strategicznej (SDI). Wybitny fizyk odpowiedział się za dokładnym zbadaniem przez administrację USA propozycji rozbrojenia nuklearnego Michaila Gorbaczowa.

Posiedzenie Rady Państwa

Ciąg dalszy ze str. 1

wyników realizacji programów kadencyjnych rad narodowych oraz postulatów i wniosków wyborców.

Rada Państwa stwierdziła, że rady narodowe prawidłowo i z dużym poczuciem odpowiedzialności wypełniają zadania określone w programach kadencyjnych oraz wynikające z przyjętych do realizacji postulatów i wniosków wyborców. Stwierdziła również dysproporcję między stanem realizacji wniosków wyborców a stanem społecznego świadomości o dokonywanych w tym zakresie postępach — Rada Państwa zaleciła zwiększenie wysiłków na rzecz informowania społeczeństwa o postępach w realizacji zadań oraz ewentualnych trudnościach. Wskazała, że realizację planów kadencyjnych oraz wniosków i postulatów wyborców należy oceniać na sesjach rad narodowych obu stopni.

W związku z tym, że obecna sytuacja ekonomiczna ogranicza możliwość zaspokojenia wszystkich społecznie uzasadnionych potrzeb inwestycyjnych, Rada Państwa zaleciła radom narodowym przeprowadzanie dokładnej analizy i hierarchizacji celów przed umieszczeniem ich w planach społeczno-gospodarczych na lata 1986—90. Szczególną uwagę należy poświęcić dokończeniu realizacji inwestycji już rozpoczętych, by nowe obiekty jak najszybciej służyły ludziom i gospodarce.

W kolejnym punkcie obrad Rada Państwa rozpatrzyła informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli przestrzegania przez administrację zakładów pracy ustawy o związkach zawodowych przeprowadzonej w 1985 r. Kontrola ta była kontynuacją badań NIK z 1984 r.

Kontrola dokonana w 1985

Zamiast na pomoc socjalną — na program wojen gwiazdowych

Společne skutki cięć w budżecie USA

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP, Ludwik A. rendt pisze:

Od czasu gdy Ronald Reagan objął urząd prezydenta, programy wydatków na cele wewnętrzne były ostro krytykowane — pisał ostatnio tygodnik „US News and World Report” — podobnie jest w tym roku. Jak wiadomo, prezydent zaproponował cięcia w wydatkach budżetowych na programy socjalne, jako sposób zredukowania deficytu fe-

deralnego. Tygodnik koncentruje uwagę m.in. na ograniczeniu wydatków na opiekę lekarską dla osób starszych, na federalną pomoc dla uczącej się młodzieży oraz na rozwój publicznego budownictwa mieszkaniowego. Miliony Amerykanów, przyzwyczajonych do pomocy rządowej, niechętnie przyznają się do polityki — stwierdza tygodnik.

Jak podaje „US News and World Report”, przed 9 laty w Nowym Jorku, w szczytowym okresie rozwoju budownictwa udało się zrealizować ponad 12 tys. obiektów mieszkalnych. Natomiast od września 1981 r., a więc od czasu przystąpienia do realizacji reform Reagana zbudowano tylko 400 takich obiektów. W Nowym Jorku lista oczekujących na mieszkanie publiczne zawiera blisko 200 tys. nazwisk i jest ich o 15 proc. więcej w porównaniu z okresem sprzed 4 lat.

Od czterech lat jest na tej liście np. 31-letnia Coralina

Luna, matka czworga dzieci, która przybyła tu z Republiki Dominikańskiej. Otrzymała miesięczny zasiłek, ponieważ jest bezrobotna, który praktycznie starcza jej tylko na czynsz. Jeśli nie zapłaci — zostanie usunięta. „Gdzie wtedy będziemy mieszkać, na ulicy?” — pyta.

Wcześniej już ograniczenia pomocy medycznej i lekarskiej dla ludzi w podeszłym wieku spowodowały, że wiele osób cierpiących na poważne schorzenia musiało skrócić pobyt w szpitalach. Np. w jednym ze szpitali w Kolorado, w 1983 r. przeżywało 752 pacjentów, w ub. r. już tylko 390. Cyfrowy tygodnik przyznaje otwarcie, że 31 mln starszych ludzi uzależnionych od opieki lekarskiej będzie płacił więcej za tego rodzaju pomoc. Projekt prezydenta przewiduje cięcia w tym zakresie w wysokości 4,7 mld dolarów. Na realizację programu wojen gwiazdowych prezydent przewiduje w 1987 r. 4,8 mld dol.

61 i 33-tysięczniki

Modernizacja polskiej floty trampowej

Rok 1986 będzie okresem dalszej modernizacji floty polskiej żeglugi morskiej w Szczecinie. Armator otrzyma pięć nowoczesnych masowców: dwa 61-tysięczniki ze stoczni argentyńskiej i trzy 33-tysięczniki, które zbuduje stocznia szczecińska im. Adolfa Warskiego.

Jak mówi dyrektor naczelny tego przedsiębiorstwa, Mieczysław Andrzejczyk — zakup nowych statków towarowych będzie procesem wycofywania z eksploatacji statków towaru. Przewiduje się, że w ciągu tego roku sześćdziesiąt flota trampowa opuści kłaniasie starych statków. Będą to głównie wysuńcone masowce typu m/s „Ziemia Wielkopolska”, które otrzymała już pod polską banderą około 20 lat. Ich eksploatacja staje się coraz bardziej nieopłacalna.

Od wielu już lat flota PZM, w składzie której pływa 125 masowców i zbiornikowców należała do najmłodszych i najbardziej nowoczesnych ale pod koniec 1985 r. średni wiek statków przekroczył 10 lat. Wszystkie jednak wskazu-

je na to, że pod koniec tego roku wskazać ten wydatnie się obniży. Będzie to flota bardzo nowoczesna i tania w eksploatacji. (PAP)

Ropa naftowa

Trwa wojna cen i nerwów

KAIR, LONDYN (PAP) — W czwartek Egipt potwierdził swą decyzję o obniżeniu ceny do 3,70 dolara za baryłkę (159 l). Przedstawiciel Egipskiej General Petroleum Corporation oświadczył, że cena baryłki ropy wydobywanej z dna Kanału Sueskiego będzie w związku z tym wynosiła 19 dol. Dodał on, że według tych stawek obliczona będą już transakcje od 1 lutego br.

Według przedstawicieli kairskich kół naftowych podejmując decyzję o obniżeniu cen swej ropy Egipt liczył na wzrost zamówień na nią na rynkach europejskich, tymczasem jak wynika z ostat-

Rozpoczęcie kadencji Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego

WARSZAWA (PAP) — Rozpoczęła się druga kadencja Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Wczoraj premier Zbigniew Messner wręczył jej członkom akty nominacyjne. Otrzymał je również członek Rady Wyższego Szkolnictwa Artystycznego, Kultury Fizycznej oraz Szkolnictwa Medycznego.

Gratulując Z. Messner wyraża nadzieję, iż członkowie nowej Rady Głównej podejmą owocne współdziałanie z resortami nadzorującymi pracę uczelni. Jej rezultatem będzie dalszy pomyślny rozwój nauki i szkolnictwa wyższego. Liczymy — powiedział — na doświadczenie członków tego ciała, którzy cieszą się uznaniem swych środowisk.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) — Projekt rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, wniesiony przez Ghanę, Kongo, Madagaskar, Trynidad i Tobago oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie, zwraca się do Afryki Południowej o położenie kresu aktom gwałtu i represji wobec czarnej ludności i przeciwników apartheidu. Domaga się zwolnienia wszystkich więzionych osób przetrzymywanych za ich sprzeciw wobec polityki rasizmu oraz żąda uchylenia stanu wyjątkowego.

Konferencja prasowa w radzieckim MSZ

Potępienie prowokacji USA wobec Libii i KRL-D

MOSKWA (PAP) — W centrum prasowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR odbyła się konferencja prasowa dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych, na której zdecydowanie potępiono nowe prowokacje USA wobec Libii i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

W nocy z 11 na 12 lutego Stany Zjednoczone rozpoczęły nowe prowokacyjne manewry wojskowe u wybrzeży Libijskiej Dżamahirii, powiedział zastępca kierownika Wydziału Prasowego MSZ Walerij Suchin. Według uzyskanych informacji skoncentrowano tam potężną grupę okrętów wojennych, w której skład wchodziły lotniskowce „Coral Sea” i „Saratoga”. Rozkaz skierowania się na Morze Śródziemne otrzymał lotni-

skowiec „America”. Pentagon zawiadomił międzynarodową organizację lotniczą cywilnego, że w dniach od 12 do 15 lutego samoloty amerykańskie będą przeprowadzały „operacje powietrzne” w rejonie znajdującym się pod bezpośrednią kontrolą obsługi portu lotniczego w Trypolisie. Walerij Suchin zwrócił przy tym uwagę na synchronizację przygotowań wojskowych USA z działaniami ich sojusznika Izraela. Jak do-

noszą prasa, samoloty zwiadowcze mające swe bazy na lotniskach, będą dostarczały Izraelowi danych o libijskiej obronie przeciwlotniczej i lotach samolotów libijskich.

Równocześnie Stany Zjednoczone kontynuują rozpoczęte w tych dniach w Korei Południowej wielkie manewry wojskowe „Team Spirit 86”, prowadzone wspólnie z amerykańskimi lotniskowcami. Jak podkreślił W. Suchin stanowisko ZSRR wobec tych ćwiczeń wojskowych przedstawionych przez USA w różnych rejonach świata zostało przedstawione w odpowiednich oświadczeniach. TASS z 10 stycznia i 9 lutego. Długość działań, powiedział W. Suchin, chcilibyśmy podkreślić, potwierdzając naszymi solidarność z narodami KRLD i Libii, że tego rodzaju działania administracji amerykańskiej, znacznie zaostrzają sytuację w różnych rejonach świata, są sprzeczne z dążeniem do ogólnego uzdrowienia atmosfery międzynarodowej, któremu prezydent Reagan dał wyraz w Genewie.

Związek Radziecki ma nadzieję, podkreślił przedstawiciel MSZ ZSRR, że USA i ich partnerzy realizują konsekwentnie politykę przeciwną wojennej i zrezygnują z prób szantażowania suwerennych państw przez demonstrowanie siły militarnej.

Łomżyńskie budowy pod lupą

INFORMACJA WŁASNA

Ostatnie posiedzenie Sekretariatu KW PZPR w Łomży rozpoczęło się od wyciągnięcia wniosków, realizowanych w mieście przez Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Członkowie Sekretariatu odwołali się do placu budowy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego, szkoły podstawowej nr 9, fabryki domów oraz niektórych budów w Zambrowie.

Następnie odbyło się spotkanie z kierownictwem ŁPB. Zapomniano się z sytuacją ekonomiczną przedsiębiorstwa w 1985 r., zamierzeniami na rok bieżący, a także z informacją o działalności zakładowej organizacji partyjnej, młodzieżowej i związkowej.

Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane przyjęło na siebie obowiązek realizacji głównych inwestycji w mieście i województwie. Nadal boryka się z wieloma trudnościami materiałowymi, sprzętowymi i paliwowymi. Często brakuje m.in. cementu, stali, drotu i węgla mineralnego. Oprócz tego występują trudności subiektywne. Dalszego doskonalenia wymaga m.in. system pracy dyrekcyjnej przedsiębiorstwa z załogą i średnim dozorem technicznym. Wiąże się to z procesem adaptacji społeczno-zawodowej i edukacji ekonomicznej. Trwającą kampanię przedjudową należy wykorzystać do aktywizowania pracy organizacji partyjnej, młodzieżowej i stowarzyszeń. Za najbliższe zadanie w działalności produkcyjnej uznano skoncentrowanie prac na budowie szkoły podstawowej nr 9 tak, by budynki służyły do dydaktyki można było przekazać jeszcze w bieżącym roku.

Sekretariat KW zwrócił się do wojewody z propozycją przeanalizowania działalności służb geodezyjnych pod kątem sprawności i jakości prac. Uprawnienia wymagają także procedury inwestycyjne. Należy podjąć czynności zmierzające

do rewindykacji marmurów nie oznaczających „rewolucji w muzeach świata” i żądania zwrotu wszystkich pamiatków i dzieł sztuki wywiezionych z różnych krajów.

W tym wypadku jednak sprawa dotyczy jednego z najcenniejszych pomników kultury, który został „rozdarł” rozczołkowany i okaleczony — podkreśliła M. Mercouri.

Podczas spotkania w WUSW zaackceptowano także zbliżającą się 40 rocznicę powstania ORMO. Pk rez. Kazimierz Baranowski — komendant wojewódzkiej ORMO, zwrócił uwagę na wyróżniające się dobre działalności organizacji terenowej, wśród nich z Hajnowki, Dąbrowy Białostockiej i Łap. W województwie białostockim ORMO zrzesza 6 tys. członków. Ponad połowę stanowią mieszkańcy wsi. 24 lutego w Teatrze im. A. Węgierki odbędzie się akademii, na której złota odznaka „Za umiarkowanie i porządek” uhonorowania zostanie standard organizacji.

Podczas spotkania w WUSW zaackceptowano także zbliżającą się 40 rocznicę powstania ORMO. Pk rez. Kazimierz Baranowski — komendant wojewódzkiej ORMO, zwrócił uwagę na wyróżniające się dobre działalności organizacji terenowej, wśród nich z Hajnowki, Dąbrowy Białostockiej i Łap. W województwie białostockim ORMO zrzesza 6 tys. członków. Ponad połowę stanowią mieszkańcy wsi. 24 lutego w Teatrze im. A. Węgierki odbędzie się akademii, na której złota odznaka „Za umiarkowanie i porządek” uhonorowania zostanie standard organizacji.

BYDGOSZCZ (PAP) — W Przyjście koło Mogiła (woj. bydgoskiej) 13 km. otwarto nową kopalnię soli, kolejną obiekt „słonego zagłębia” w rejonie Inowrocławia. Do eksploatacji przekazane zostały 3 z 16 planowanych szybów wydobywczych — pozostałe będą uruchamiane i wykorzystywane sukcesywnie zależnie od zapotrzebowania przemysłu chemicznego na solankę. Kopalnia „Przyjście” zastąpi wyłączonej w br. z eksploatacji kopalni „Solno” w Inowrocławiu, w którym po kilkudziesięciu latach pracy wybrano już złoża soli zalegające pod miastem.

Jeszcze w pierwszym kwartale br. nowa kopalnia osiągnie pełną zdolność produkcyjną na równą dotychczasowej wydajności. „Solno” — ok. 1,5 mln m sześć.

INNE CIEKAWE IMPREZY W REGIONIE

PIĘKA NOŻNA. Sokółka, Sobota godz. 9. W niedzielę (godz. 10) turniej piłkarski na stadionie MOSiR. Graja m.in. Pogoń Łapy, Tur Białek Podlaski, Gwardia Białystok, Sokół Sokółka.

SIATKOWKA. Białystok Sobota godz. 17, niedziela godz. 11, sala SP 37 ul. Jaworowa (Zielistych). mecze o miejsce do II ligi męskiej. Metalowiec Białystok — Nadnarwianka Pułtusk.

SIATKOWKA. Białystok Sobota godz. 17, niedziela godz. 11, sala SP 37 ul. Jaworowa (Zielistych). mecze o miejsce do II ligi męskiej. Metalowiec Białystok — Nadnarwianka Pułtusk.

SIATKOWKA. Białystok Sobota godz. 17, niedziela godz. 11, sala SP 37 ul. Jaworowa (Zielistych). mecze o miejsce do II ligi męskiej. Metalowiec Białystok — Nadnarwianka Pułtusk.

SPORT

Doniesienia agencyjne

UDANY WYSTĘP E. KASPRZYK

Dobre spisała się w halowym mityngu w Madrycie Ewa Kasprzyk, zajmując w biegu na 60 m drugie miejsce. Tym (tekst odrywany).

TRENING ZAMIAST MECZU

W czwartek nad ranem naszego czasu polscy piłkarze mieli rozegrać kolejny mecz w Argentynie — w Corbelle z miejscowym I-ligowym zespołem. Do spotkania jednak nie doszło. Przyczyną — strajk pracowników komunikacji miejskiej. Organizatorzy odwołali mecz ponieważ obawiali się, iż na stadionie nie pojawiłoby się zbyt wielu widzów. Obiekt ten położony jest z dala od centrum a dla wielu kibiców jedynym sposobem dojazdu na stadion jest skorzystanie z komunikacji miejskiej. Nasi piłkarze w godzinach meczu trenowali.

PROJEKT „IGRZYSK OTWARTYCH”

W Łodzi zakończyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego MKOl. Wniosek złożony przez komisję W. Daumego w sprawie przekształcenia Igrzysk Olimpijskich w imprezy „otwarte”, do-

stępne dla zawodowców i amatorów został zaaprobowany. Jak powiedział przewodniczący „wzroty” J. A. Samanich — „obecnie jednakowe szanse”.

Wiele narodowych komitetów olimpijskich już wcześniej wyrażało sprzeciw przeciwko tej propozycji, uważając, iż jest ona niezgodna z duchem kary olimpijskiej.

Sprawa zostanie rozstrzygnięta na najbliższej sesji MKOl, która zbiera się w październiku w Łodzi. Łożanie, Międzynarodowe Federacje sportowe ustalią we własnym zakresie zasady dopuszczania zawodników do igrzysk.

„Rogryzki” pięściarskiej ekstraklasz rozpoczęły się w ekspresowym tempie. W ciągu czterech dni odbyły się dwie koleje, a w najbliższą niedzielę rozegrana zostanie trzecia. Najciekawsze powiadają się derby. Warszawy pięściarz Gwardii i Legii Gwardiaści w pierwszej kolejce zmierowali z łopolem Debia 1910, w drugiej doznał raczej niespodziewanego porażki z iligowym beniaminkiem Górnikiem Sosnowiec 3:1. Lestoniel, który broni tytułu, prowadzi w tabeli po dwóch wysokich zwycięstwach 13:3 z Gwardią w Łodzi i w stoicy z GKS Jastrzębie 14:6.

W niedzielę, 16 km. w hali Jagiellonii (godz. 11) Gwardia zmierzy się z Robotniczo-Gwardyjskim Klubem Sportowym Broń Radom i siki Masur będzie miał za przeciwnika w Bytomiu tamtejsze Szombierki.

Po półtoragodzinowej przerwie wznowione zostaną w sobotę, 15 km. rozgrywki w ekstraklasie koszykowskiej kobiet. Kolejnym przeciwnikiem białostoczanek będzie AZS Poznań, zespół zajmujący 10. miejsce w tabeli. O kontynuację walczyć będą w niedzielę do stoicy Wielkopolski nasze koszykarki wyjeżdżają w nie najlepszym nastroju. Musiały wygrać także z grypa i trenin! odbywały się na „mniejszych obrotach”. Będzie ciężko, ale nie bez nadziei.

W niedzielę sympatycy kolarstwa prześladowanego w Elku zabiorą udział w akcji swych ulubionych. O godzinie 12 naprzeciw Miejskiego Domu Kultury rozpocznie się IV ogólnopolski Memoriał im. Konstantego Gajewskiego. Na starcie zobaczymy prawie całą czołówkę kraju a także najlepszych prześladowców ekologicznego charakteru. Wśród uczestników w niedzielę w mecie w Międzyzdrojach na czele. Trasy zostały zlokalizowane brzegiem jeziora Elckiego.

Tradycyjnie już w każdą sobotę na naturalnym torze lodowym Ośrodka Sportu Wodnych w Dojlidach rozgrywane są łyżwiarskie zawody. Sympatycy szybko biegu o miejsce do II ligi męskiej. W niedzielę, 16 km. w hali Jagiellonii (godz. 11) Gwardia zmierzy się z Robotniczo-Gwardyjskim Klubem Sportowym Broń Radom i siki Masur będzie miał za przeciwnika w Bytomiu tamtejsze Szombierki.

Chatka pana Władka

Ciąg dalszy ze str. 1

Obiektem epikurysty się Spółdzielnia Uczniowska „Jutrzenka”. Samorząd szkolny zapewnia utrzymanie i naprawę chatki jasn pod fachowym okiem Władka Żurowskiego — wspaniałej taffi, serwuje gorące mleko i herbatę, ciastka i paczki, wypożycza sprzęt sportowy. Co do taffi, to drugiej takiej nie spotkamy. Równa jak stół, a do tego... biały! Czyżby mlekiem polewana?

— Na taką rozrzutność nas nie stać, ale pan Żurowski tajemniczo nie zdradzi, więc proszę go nie indagować — to słowa dyrektora Szkoły — Edwarda Szarnieckiego.

Mając wymarzone warunki do jazdy po lodzie, młodzież szkolna z Olecka z powodzeniem startuje w masowych imprezach „Biekinet Siatki”. W tej ostatniej imprezie drużyna z Olecka zwyciężyła w tesocennej edycji Suwalskiej Olimpiady Młodzieży Szkolnej. Nauczycielom wychowania fizycznego ze SP nr 2 — Alicji Gościak i Jerzemu Wojnowskiemu pozostałe satysfakcje, że o młodych sportowcach z Olecka jest głośno nie tylko w województwie.

Ala i w innych szkołach miasta i powiatu także jest obiektem organizowania wyprawek. Z informacji inspektora Oświaty i Wy-



WŁADYSŁAW ŻUROWSKI — twórca, ale nie właściciel... chatki.

chowania — Henryka Baranowskiego wynika, że spośród trzech tysięcy uczniów w zimowych uczestniczą około pięciuset, a ponadto 60-tka staniem Komendy Hufca ZHP w Olecku wyjechała na ferie do Warszawy. Z kolei uczniowie Zasadniczej Szkoły Rolniczej biorą własnie udział w obozach wędrownych. Jeśli przeto mielibyśmy polecić wzorową organizację czynnego wypoczynku zimą dzieci i młodzieży, to Olecko byłoby tym właśnie przykładem. (K)

Nie wszyscy chcą tunelu pod kanałem La Manche

LONDYN (PAP) — Po podpisaniu 12 km. w Canterbury porozumienia brytyjsko-francuskiego o budowie tunelu kolejowego pod kanałem La Manche, przedstawiciele biznesu z pobliskiego miasta portowego Dover, najruchliwszego portu obsługi promowej przez kanał, zapowiedzieli, że zaskarżą porozumienie przed europejskim trybunałem sprawiedliwości w Luksemburgu.

Przedstawiciele izby handlowej z Dover oświadczyli, że izba zwróciła się z apelem do społeczeństwa o zebranie

100 tys. funtów sterlingów na koszty sądowe.

Przedstawiciele izby Alan Stibbe powiedzieli, że celem tej akcji jest zmuszenie premier M. Thatcher do wystąpienia opinii społeczeństwa. Takie publiczne dochodzenie prowadzi się w przypadku realizacji wielkich i kosztownych inwestycji Rządowy inspektor zasięga opinii właścicieli ziemi, ekspertów o chronię środowiska naturalnego, inżynierów, prawników, i specjalistów z innych dziedzin, zanim przedstawi rządowi opinię na temat celo-

wości realizacji przedsięwzięcia.

Rząd M. Thatcher odrzucił zadanie podjęcia publicznego dochodzenia. Jeśli jednak trybunał w Luksemburgu nakaze takie dochodzenie mogłoby ono ciągnąć się latami, zwiększając ogromnie koszty i w konsekwencji prowadząc do zrezygnowania z inwestycji.

Mieszkańcy Dover i hrabstwa Kent obawiają się, że tunel zlikwiduje komunikację promową, z której żyje miasto, zajmie wiele pól uprawnych i zniszczy środowisko.

Marmury Akropolu powrócą do Grecji?

PARYŻ (PAP) — Według oświadczenia greckiego ministra kultury Meliny Mercouri, fryzy pochodzące z Partenonu, zaś obecnie znajdujące się w British Museum w Londynie powrócą na Akropol. M. Mercouri przebywała w Paryżu z okazji otwarcia w UNESCO wystawy pt. „Akropol w Atenach: konserwacja, odnowa i prace badawcze 1975—1983” wyrażała nadzieję, że mimo negatywnego stanowiska Londynu w sprawie zwrotu marmurów wywiezionych w 1801/1802 r. przez brytyjskiego dyplomata lorda Elgina, powrócą na swe pierwotne miejsce, gdzie umieszczone zostaną w specjalnym muzeum.

M. Mercouri zwróciła uwagę na ewolucję opinii publicznej w W. Brytanii, podkreślając, że według wyników niedawno przeprowadzonego sondażu, 67 procent Brytyjczyków opowiada się za zwrotem marmurów. Równocześnie Melina Mercouri nadmienila, że dążenie

do rewindykacji marmurów nie oznacza początku „rewolucji w muzeach świata” i żądania zwrotu wszystkich pamiatków i dzieł sztuki wywiezionych z różnych krajów.

W tym wypadku jednak sprawa dotyczy jednego z najcenniejszych pomników kultury, który został „rozdarł” rozczołkowany i okaleczony — podkreśliła M. Mercouri.

Wyrwany z objęć śmierci

SOFIA (PAP) — Agencja BTA poinformowała o utrzymaniu przy życiu 10-letniego chłopca, u którego stwierdzono śmierć kliniczną, 6 bm. chłopiec zabił w czasie zamieci śnieżnej, opadł z sił i przez 20 godzin leżał w śniegu w temperaturze poniżej zera stopni C. Na ulicy odnalazł go myśliwy, który podał za swym psem sadząc, że trafił on na trop lisa. Nie dającego znaku życia

chłopca myśliwy zaniósł do oddalonej o 7 km wioski, gdzie miejscowy lekarz stwierdził śmierć kliniczną.

Lekarz nie dał jednak za wygraną i przez 2 godziny rozgrzewał ciało ofiary i przeprowadzał zabiegi reanimacyjne, aż się przekonał, że chłopiec oddycha. Wkrótce przewieziono go do szpitala w Momczewadzie, gdzie odczytał mu tętno i obecnie powraca do sił.

Ciąg dalszy ze str. 1

matematyczno-przyrodniczych. Mówi się o wprowadzeniu do szkół propedeutyki filozofii, religioznawstwa. Ale dlaczego tylko w niektórych liceach wprowadzono łacinę, bez której tak trudno uczyć się innych języków obcych i trudno myśleć o głębokim rozumieniu związków kultury polskiej z Zachodem. W dobrym kierunku zmierzają propozycje raportu o stanie oświaty, ale nie zostało z nich prawie nic.

A jak jest z historią? Materiały pomocnicze dotyczące XIX i XX w. przygotowane przeze mnie na prośbę krakowskiego ODKN ukazały się wprawdzie szybko, ale z uwagi na brak papieru i inne okoliczności opublikowano za ledwie 200 egzemplarzy, co nie zaspokoiło nawet potrzeb Kuratorium w Krakowie.

Każdy świadomy Polak, nie ten więc, który po pijanemu wymachuje biało-czerwoną flagą na stadionie, lecz ten, który interesuje się historią ojczyzny rzeczywiście, powinien znać nie tylko „Trylogię” Sienkiewiczowską, ale także rozumieć dzieje swojego kraju od Powstania Styczniowego poczynając, na Konferencji Poczdamskiej skończywszy, bowiem z nich zrodziła się współczesna Polska.

Mamy obecnie trzy akademickie podręczniki historii Polski. Wydano bardzo przyzwoity atlas historyczny dla IV klasy. Natomiast nie mamy wyboru tekstów źródłowych do lat 1863–1945, opracowanego bardzo rzetelnie, gdzie byłoby i Siawoj-Składkowski, i KPP, i teksty konkludaty i przedwojennych konstytucji, i przedwojenna ustawa ograniczająca autonomię uczelni, i Bereza, wszechstronnie ilustrujących najnowsze dzieje Polski, nie pomijając problemów drażliwych.

— Zdać się, że nielato być historykiem współczesności.

Nie uciekam od trudnych spraw

— Bardzo trudno. Ale nigdy nie uciekałem od trudnych spraw. Notabene sam opracowałem taki wybór dokumentów, przyszły jednak ingerencje zewnętrzne, z którymi nie mogłem się pogodzić i zrezygnowałem z edycji.

— Historia współczesna nie jest jednak główną Pana pasją.

— Moje zainteresowania dotyczą dziejów Europy Wschodniej, głównie Ukrainy i Rosji w XVI–XVIII w. Ich właśnie dotyczy przynajmniej większość moich publikacji naukowych.

— Zbliża się Kongres Nauki Polskiej. Czy u jego progu chciałby Pan ocenić stan badań historycznych w Polsce?

— Badania te stoją na przyzwoitym poziomie światowym, chociaż ze względu na „egzotyczność” języka polskiego tylko niektóre opracowania są znane szerzej w Europie. Dotyczy to głównie prac o charakterze metodologicznym. Wielu polskich historyków uczestniczy w pracach międzynarodowych ośrodków i stowarzyszeń naukowych. Przez pięć lat prezesem Unii Historycznej był prof. Aleksander Gieysztor. Do niedawna prof. Juliusz Bardach przewodniczył Międzynarodowej Komisji Studiów Słowiańskich. Ja sam jestem członkiem Komitetu Redakcyjnego pisma „Studia Ukrainistyczne” Uniwersytetu Harvardzkiego.

Nasza wysoka pozycja jest okupowana niesłychanym wysiłkiem. Coraz trudniejszy staje się dostęp do zagranicznej literatury. Wypożyczenie techniczne mamy żadne, ko-

z wyższym wykształceniem. Czy jest to tylko wina programów szkół i uczelni?

— Jest to również, niestety, duża wina środowiska hi-

— Nie chcę mówić ani: region północno-wschodni, ani też: Białostocznina, lecz: Podlasie. Urzekło nas ono ośmiem lat temu, gdy przybyliśmy tu z żoną z Krakowa

Prof. dr hab. Władysław A. SERCZYK — pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie od 1956 r. Był m.in.: kierownikiem Zakładu Historii Europy Wschodniej, dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej, prorektorem ds. badań i współpracy naukowej. Wyższej uczelni w Kijowie, Wiedniu i Edmontonie w Kanadzie. Jest członkiem Prezydium Komitetu Nauk Historycznych PAN. W dorobku — ponad 300 publikacji naukowych i 15 książek, m.in.: „Koliszczyzna”, „Hajdamacy”, „Polityczne przesłanki utworzenia ZSRR”, „Carat i prowincje nadbałtyckie w XVIII w.”, „Historia Ukrainy”, „Potawa 1709”.

piarki do niczego. Miesiąc mojej pracy za granicą zastąpiłby kilkanaście miesięcy trudu w Polsce. Nadabramy te wszystkie niedogodności osobistymi kontaktami, koleżeńską samopomocą.

— Początek lat osiemdziesiątych pokazał, jak ubogi poziom edukacji historycznej reprezentuje duża część polskiego społeczeństwa, również ludzi

historycznych. Po to, żeby odziaływać na opinię publiczną, trzeba być odważnym, mieć talent, dostęp do środków masowego przekazu i chcieć prowadzić rozmowę ze społeczeństwem. Rolę historyków-popularyzatorów coraz częściej przejmują dziennikarze. Nie oznacza to, że wszyscy historycy unikają tego typu działalności. Ale każdy chce zdobyć nazwisko i pewną pozycję w środowisku. Tymczasem próby publicystyczne krytykowane są przez kolegów, bo wprawdzie „dobrze pisze, ale popularnie!”

— Za odważną należy więc poczytać Pana decyzję podjęcia pracy publicystycznej na łamach „Kontrastów”. Ten pierwszy krok na Białostoczninę Pan już za sobą. Drugi, jak sądzę, będzie jeszcze bardziej zdecydowany. Nie bez powodzenia przecież w środku roku akademickiego przybył Pan z Krakowa do Białegostoku.

na rowerach. Przyjeżdżając bardzo serdecznie. Od tego czasu zaczęły się coroczne zaproszenia. Pokochałszy ziemię i ludzi. Jak sądzimy, z wzajemnością. Tu jest jeszcze kawałek dawnej, pięknej Polski nie skażonej przez zanieczyszczenia przemysłowe; z ludźmi o wielkim sercu i szacunku dla rzetelnej pracy; jest ta ziemia, jak gdyby wielkim społecznym laboratorium, w którym przenikają się języki, religie, tradycje i obyczaje. Bardzo chciałbym w miarę swoich sił i możliwości coś dla tej ziemi zrobić.

W zeszłym roku otrzymałem jeden z numerów „Kontrastów” z informacją o ponownym przekształceniu Filii UW w samodzielny Uniwersytet. Napisałem wówczas do redaktora naczelnego list, w którym ofiarowałem swoją pomoc w tej mierze. Wkrótce otrzymałem pismo sondażowe z uczelni, a w czasie ubiegłorocznych wakacji miałem okazję przedstawić władzom własne zamiary, plany i możliwości. Teraz przyjechałem na ostateczne rozmowy i właśnie wczoraj złożyłem na Filii UW podanie o zatrudnienie mnie w charakterze

terze profesora zwyczajnego historii.

— Pozwól sobie zacytować fragment Pana tekstu z ubiegłorocznego numeru „Kontrastów” w cyklu „Alma Mater Podlasiensis” pt. „Moje uwagi wstępne”:

„Mówiąc otwarcie, niemal trywialnie, sądzę, że na początku egzystencji nowego uniwersytetu, wysoko kwalifikowanych specjalistów-profesorów trzeba będzie „kupić” przez stworzenie im odpowiednich, znacznie lepszych, niż w obecnym miejscu pracy, warunków... Procedura tego typu stosowana jest na całym świecie i nie ma powodu jej unikać, zwłaszcza, iż — jak myślę — Ziemię Podlaską stać na podjęcie podobnych działań. Cel jest jasny i wart takich zabiegów”.

— Więc tak. Jest Pan rodowitym krakowianinem, trzydziści lat żyjąc w tym mieście Panu w murach Uniwersytetu Jagiellońskiego, a Pan jednak odchodzi do Białegostoku.

— Wiadom politycznym i administracyjnym oraz tutejszej społeczności bardzo zależy na samodzielnym Uniwersytecie. Ludzie i ziemia na zasłużyli, muszą go mieć. Cieszę się, że wypowiedziana przeze mnie w „Kontrastach” myśl, iż trzeba rozpocząć od ściągania uczonych, tworzących środowisko zostało potraktowane we właściwy sposób.

— Przypna Pan chyba jednak, iż tylko człowiek, że tak powiem... nieodczepiony może podjąć taką życiową decyzję.

— Oczywiście, można założyć, że tylko wariat opuszcza (po pięćdziesiątce) rodzinę i środowisko i zaczyna od nowa. Twierdzę jednak, że na kilka tysięcy profesorów znajdzie się co najmniej kilkunastu, którzy przyjadą podobnie jak ja, czy jak uczynił to już filozof prof. Zbigniew Kuderowicz z UW, który na Filii UW pracuje od bieżącego roku akademickiego. Władze poczyniły bardzo daleko idące kroki, bym mógł przyzwycięzić mieszkać i pracować. Otrzymałem stosowne przyrzeczenia.

— Czy wobec tego możemy już dzisiaj umówić się na kolejną rozmowę w październiku?

— Mam nadzieję, że od 1 października zaczną pracę jako profesor Filii UW, i że w niezbyt odległym czasie będziemy mogli mówić o inauguracji I roku studiów na Uniwersytecie Podlaskim. Uczelnia ta może stać się znaczącym ośrodkiem humanistycznym, na przykład centrum badań nad szeroko rozumianym Wschodem.

— Dziękuję za rozmowę. Rozmawiała: KRYSZYNA KONECKA

Gwarancje na dziś i jutro

GLEB SPIRYDONOW z APN komentuje dla „GW”

W Moskwie odbyło się pierwsze posiedzenie Państwowego Komitetu Rolno-Przemysłowego RFSRR, utworzonego w celu zjednoczenia wszystkich gałęzi w zakresie produkcji i zbytu produktów rolnych.

wych, szczególnie we wschodnich rejonach kraju. Około 20 procent miejsc pracy w nowych przedsiębiorstwach przemysłowych nie jest obsadzonych kadrami.

Ukształtował się już aparat nowego komitetu. Z 258 strukturalnych działów zlikwidowanych ministerstw i urzędów centralnych pozostało 35. Liczba pracowników zmniejszyła się o 35 procent. Poprosił dyrektora nowo powstałego komitetu o wyjaśnienie, jaki jest los zwolnionych pracowników.

„Główne kierunki gospodarczego i społecznego rozwoju ZSRR na lata 1986–1990 i do roku 2000”, które będą omawiane na kolejnym Zjeździe partii w lutym br., przewidują cały kompleks środków naukowo-technicznych, ekonomicznych i społecznych, które mają zapewnić pełne i — co najważniejsze — bardziej efektywne zatrudnienie ludności.

Z całą pewnością mogę stwierdzić — że ani jeden z nich nie zostanie bez pracy — powiedział wiceprzewodniczący Komitetu Rolno-Przemysłowego Władimir NIKITIN. — Komitet dysponuje wykazem wolnych stanowisk nie tylko w naszym, lecz i w innych resortach. Każę i otrzymuje pracę zgodną ze swymi kwalifikacjami i bez uszczerbku w wynagrodzeniu. Niektórzy sami znaleźli już nową pracę.

Zaplanowana na bieżącą pięcioletkę, a także bardziej odległą perspektywę gwałtowna intensyfikacja całej produkcji społecznej, jej gruntowna modernizacja i odbudowa na nowych podstawach naukowo-technicznych, według obliczeń specjalistów zapewni do roku 2000 wzrost wydajności pracy 2,3–2,5 razy. Wpłyne to na zmniejszenie zapotrzebowania na siłę roboczą w sferze produkcyjnej oraz udziału pracy ręcznej o 15–29 procent, a w niektórych gałęziach 2–3 razy.

Zapewnienie pracy dla tak dużej liczby jednocześnie zwolnionych pracowników, w tym również specjalistów, nie jest oczywiście rzeczą łatwą. Administracja i komitet związków zawodowych muszą wziąć pod uwagę prawnie zagwarantowane interesy każdego pracownika. Nikt nie wątpi jednak, że problem ten zostanie niebawem rozwiązany.

Istnieją trudności i problemy, związane przede wszystkim z bardziej racjonalnym i efektywnym wykorzystaniem zasobów pracy. Wiadomo, że demograficzne skutki II wojny światowej doprowadziły w latach osiemdziesiątych do znacznego zmniejszenia przyrostu ludności w wieku produkcyjnym.

Zostaną rozwiązane problemy zatrudnienia w poszczególnych miastach i gałęziach. Mam na myśli uruchomienie nowej produkcji i stworzenie nowych miejsc pracy w niektórych miastach, tam, gdzie istnieją rezerwy siły roboczej. W północnych i wschodnich rejonach kraju, gdzie odczuwa się brak rąk do pracy, wprowadzane są rozmaite ulgi materialne dla robotników i specjalistów.

Przypuszcza się, że istotnie wzrośnie tempo przenoszenia siły roboczej do gałęzi nieprodukcyjnych, których udział wynosi dziś 26,7 procent (dla porównania — w Stanach Zjednoczonych przewyższa on 60 procent). Dzięki temu przyspieszony zostanie rozwój nauki, oświaty, służby zdrowia, kultury, sfery usług, co w pełni pokrywa się z celami i zadaniami radzieckiej polityki społecznej (APN).

Ruszyło się dopiero, gdy dzieciaki zapowiedziały, że z siennikami, plecakami (taka to teraz prężna moda) do chłap powracają. I co? Przekazać będą? Do żniwa nie wygonisz jak latem, kartofle przebiegną jeszcze za wczesnie... Postraszają i dalszymi po wizerunku węgla z zagrody i pół litra dla palacza, który jako pracownik oświaty też ma ferie i za darmo robić nie będzie. Trzeba mieć nareszcie jakiś wpływ na tę edukację. Dlatego pora zrobić zebranie i urządzić cykl kształceniowy — powszechny (jest), ekspercki (staremy się) i uniwersytecki (he-he).

— No to — po te? — Co — po ile? — Składka na przyszłą mądrość. Znalazł się z gminy nie muszę...

KAROL

TREŚĆ TA SAMA

Nie nowego. Tak można w największym skrócie określić ordędzie prezydenta Ronalda Reagana o stanie państwa. Niby ton wypowiedzi był nieco spokojniejszy, ale treść ta sama.

Szef Białego Domu nawijał co prawda do genewskiego szczytu i do planowanej wizyty radzieckiego przywódcy w Stanach Zjednoczonych, która jak się wyraził — może doprowadzić do bardziej stabilnych stosunków między obu wielkimi mocarstwami i do tego ów ton nieco spokojniejszy, ale nie uciekał od tematu wojny jądrowej. Nie ustawał się także do niedawnej radzieckiej inicjatywy, zawierającej konkretny program całkowitej likwidacji broni jądrowej (i to są z kolei owe stare treści). Niektórzy komentatorzy prasy zachodniej zastanawiali się, czy był to ze strony Reagana krok zamierzony, czy też mimowolny, będący następstwem tragedii „Challenger”. Osobliwie nie podzielił drugiego zjawiska. Tym bardziej, że właśnie katastrofa promu kosmicznego powinna stać się dlań powodem do głębszych refleksji. Mianowicie takiej, że najbardziej nawet nowoczesne urządzenia mogą być zawodne. W przypadku wynoszenia broni jądrowej w przestrzeń kosmiczną, może doprowadzić do niewątpliwie groźnej katastrofy.

Wszystko więc wskazuje na to, że Stany Zjednoczone zamierzają nadal kroczyć dotychczasową drogą. Moskiewska „Prawda”, komentując ordędzie Reagana stwierdziła, że jest ono w istocie wyrazem

W FILIPIŃSKIM KOTLE

Gdy piszę te słowa mija już szósty dzień od wyborów prezydenckich na Filipinach. Nikt jednak nie jest w stanie powiedzieć, kto wyszedł z nich zwycięsko. Może się zresztą okazać, że nigdy się tego nie dowiemy, jako że filipiński kocioł grozi po prostu wybuchem.

Walka polityczna w tym kraju ogarnęła wszystkich i każdego z osobna. Podzieliła społeczeństwo na dwa wyznaczone obozy. Zwolennicy rządu i opozycji oskarżają się wzajemnie o fałszerstwa wyborcze, manipulacje, zastraszanie. Pod szczególnym ostrzałem krytyki znalazł się ów oboz rządowy. Tamtejszy dyktator, Ferdinand Marcos znany jest bowiem od dawna z niejednej afery politycznej. Zresztą komisja sądowna utrzymuje, że on właśnie zdobył kilkuprocentową przewagę głosów. Z kolei komisja niezależna dowodzi, że pełny sukces odniosła jego kontrkandydatka, żona po zamordowanym niedawno, przywódcy opozycji — pani Corazon Aquino. Jej zwolennicy oskarżają przy tym rząd o przekupstwo wyborców i zniszczenie setek urn z niekorzystnymi dla siebie wynikami głosowania. W takiej oto scenarii rośnie napięcie społeczne. Obserwatorzy tamtejszej sceny nie wykluczają nawet wojny domowej. Tymczasem Stany Zjednoczone, które od pewnego czasu usiłowały pozbyć się skorumpowanego i skompromitowanego wasala, raptem zmieniły taktykę. Obawiając się zapasów zwycięstwa opozycji, która żąda usunięcia amerykańskich baz wojskowych z Filipin, zaczynają teraz nawoływać do współpracy obu ugrupowań, celem utworzenia „kompromisowego rządu”, w którym reprezentowana byłaby również w jakimś stopniu opozycja.

Co będzie dalej trudno powiedzieć. Może się bowiem zdarzyć i tak, że

— Zamilknie, Karolu — komentują ludzie. — Taki solidny, a opuścił kolejkę.

Ano, cóż. Stądnia zamazła, odmarzająca zasnęła w wolną sobotę, na biegunie zimna, w psiekrew, zimno — o i tak nie rewelacje. O czym tu gadać, kłapać dziobem po próżnicy, skoro inni robią to ze znaczenie lepszym samopoczuciem w innym zastępcu. Z oplotków położonych bliżej gminy odezwał się na przykład Michał Ogórek (Warszawa, „Przegląd Tygodniowy”) i obśmiał się jak zdechła norka z naszego partykularza. O cóż chodzi? O to, że za włusnego płota nie widzi co się dzieje za innymi. Ech, mój dołrodo Michała, że zbieramy się do

Z mojego partykularza

szkolach hasają maleńkie Turki. Co zaś do kuliaków — te mamy za darmo.

Płynię do nas jakoby wiedza od strony gminy, rusnie splendor. Ostatnio daleko w gminie odkrył, że styk kultury mamy w zaciągnięciu. Kreślił głowami, cudowni, telewizję nasyłali, a potem tłumaczyli jak głupim, że styl... No i co? Jak tysiąc o beton. Odkrył — I po co ja dziecko do gminy po naukę stał? — pośtekiwał Łukas. Głupieje dzieciaki, twierdzi, że niczego no ego mu nie mówią, bo, że styl, to on sam wie, a drogę to kosztuje.

Pocieszaliśmy starego, że może niedługo, jeszcze troszkę, a będzie miał katedrę

ot na przykład upadły wczoraj do chłapy dzieciaki w czapkach rogatyż i pytają czy drewna można trochę pozyskać. Podumieł — podpalą będa? E, nie — wybrali się na zimnicę, ale u nas kto inny organizuje, kto inny przygotuje dzieci. Wprawdzie przygotuje dzieci, rada do spraw ręcznego wychowania dzieci, ale... różni zgrupowani, do bonanzy dokupiono sukna, mianowano jako koordynatora wójtowa, a o węgla zapomniano.

W naszej szkole — oszczędnie. Tylko, żeby woda nie zamrzła, poza tym chłodno ma być, bo przecież ferie. Ale zachciało się smarkatemu zimowiska i okazało się, że

Komu katedra, a komu tramwaj

utworzenia uniwersytetu. I buchnął śmiech, jakby cała janczarska kapela... o, do licha skąd tu ten śmiech? Ha, ha — grzmi w telefonie. Kupić uczelnia, hehe. Tramwaj — tak, ale uniwersytet? Za pieniądze? Ach, odcichu autor zlapać nie może, tak się uchałach, po pachy. Wesoło mu — ludzie zbierają na uniwersytet, też coś! A na tramwaj nie łaska?

— Komu uczelnia, a komu choć tramwaj, wedle potrzeb datki — komentowali wspólnie z Łukaszem. — Ja ci powiem — wymrucał stary spód kołucha. — Temu co to napisał pewnie uczelnia niepotrzebna. Czemu? Obrażony czy też nuczony już wszystkiego?

— Nam — tak. Chciałby człowiek poznać świat, ale tak dogłębnie; co w nas siedzi tu, w refonie zimowego bieguna. Obiektywnie. A niektórzy sądzą, że nam kwiatek do grzebnego kołucha potrzebny. Kołuch już przecież nie byle jaki, uszak w Stambule też bywamy, a nawet tu i ówdzie po naszych przed-

wedle gumna. — A ile to kosztuje — zapytał. — Składeczkę, co łaska — mówimy. — Oj, to, to. Tak trzeba a co uoi na to? — Jest za. — Nie douczony? — Nie, ma dzieci i marzy mu się instytut na każdym rogu. — Daje — odrzekł Łukasz, a do Mateusza pisze, żeby wracał. O tym, co widąc u nas, sam mu opowiem a jest nadzieja, że na miejscu dowie się więcej o innych zaciągnięciach. A co z tramwajem?

Czytał widać Ogórka, choć się nie przyznał. Ot, sąsiad i strzyje i goli. — Jakby co, to na tramwaj też daje. Jak szaleć, to szaleć. Niech na stare lata dzieci będa przy rodzicach, starych w odwieki za motorniczym ruszają.

Tak to pogadując rozprzewaliśmy się herbata i nadzieja na lepsze czasy cieplejsze jutro. Bo zima zima, a poszaleć się czasem chce.

OPINIE-KOMENTARZE-REFLEKSJE

PANORAMA TYGODNIA

najbardziej egotystycznej ideologii konserwatywnych, prawniczych sił tego kraju.

PANICZNA UCIEKCA

Dzisiaj znowu wracam do wydarzeń na Haiti. Nie dlatego bym w poprzednim „Panoramie” popełnił jakąś nieścisłość. Lecz dlatego, że nikt nie był wtedy w stanie przewidzieć, jak potoczą się dalsze losy krwawego dyktatora, ale nie tylko.

Kiedy fala gniewu Haitińczyków dochodziła szczytu, znienawidzony dyktator — Jean Claude Duvalier szukał w popiepek schronienia za granicą. Zdewar sobie widocznie sprawę z tego, że nie zdolał go już obronić ani jego wierni pretorianie, ani sojusznicy z Waszyngtonu. Zwrócił się więc kolejno do Grecji, Hiszpanii, Szwajcarii, Włoch, Gabonu, Kamerunu i Wybrzeża Kości Słoniowej o udzielenie azylu. Wszędzie jednak spotkał się z nieukrywana niechęcią, żeby nie rzec — zdecydowaną odmową. Dopiero władze francuskie przyrzęły mu go, tak to określiły — „ang kilkunastu”. Maksymalnie osiemnastu pobyt „franzusowy”. Wbrew fali protestów własnego społeczeństwa, uczyniły to być może pod wpływem starych sentymentów, jako że Haiti stanowiła kiedyś kolonię francuską. A być może pod naciskiem Stanów Zjednoczonych. To ostatnie przypuszczenie nie jest bezasadne. Prezydent Duvalier, wraz z rodziną i najbliższymi współpracownikami, udał się do Francji na pokładzie amerykańskiego samolotu wojskowego. Zaczęli zatem pytanie, dlaczego Waszyngton nie wzięł swego wiernego slugi pod własny dach? Śmieci przypuszczać, że oświadczyła nim obawa przed skutkami takiego kroku. Mogłoby to bowiem wywołać nową falę wystąpień antyamerykańskich na wyspie. A przecież chce on nadal uchodzić za dobrego Wujka Sama. Pospieszmy więc zapewne nowym władzom wojskowo-cywilnym w Port-au-Prince z pomocą gospodarczą, a przede wszystkim kulturalną, co zleć ma — jak sądzi — przychylny stosunek tamtejszej, głodującej ludności.

Nie trzeba być zatem politykiem, by odgadnąć co się z tym kryje. Cel otóż takich zabiegów jest jeden: nie pozwolić by Haiti miało pójsć w ślady Nikaragui. Utrzymać je za wszelką cenę w strefie własnych wpływów.

filipiński dyktator uniemożliwił wybory. A to mogłoby oznaczać, że pozostanie u władzy do przyczeg roku, a więc do końca obecnej, trzeciej już z kolei kadencji.

PROCES MAFII

Oczy całej Italii — ale nie tylko — zwrócone są na Palermo. Tam bowiem właśnie rozpoczął się w poniedziałek gigantyczny proces przeciwko sycylijsko-nowojorskiej mafii. Towarzyszy mu przy tym jedno pytanie: czy włoska Temida zdolna odciąć łeb wszędobylskiej osmiornicy?

A' propos osmiornicy. Właśnie pod tym tytułem oglądamy aktualnie na srebrnych ekranach serial włoskiej telewizji. Jest on niezłą lekcją poglądową na temat metod działania mafii. Jest tam szantaż, przekupstwo i zbrodnie, ale też towarzyskie, serdeczne węzły układy mafii z wysoko postawionymi osobistościami. Ci zaś, którzy w dobrej pojele sprawiedliwości próbują przeciwstawić się owej osmiornicy, giną od kul, lub — jak bohater naszego serialu — kapitulują. Jest przy tym rzecz znamienna, że nawet zwykli mieszkanicy sycylijskich miast, wydają się być ulegli wpływom groźnej gangsterów. I trudno się temu dziwić, skoro w warunkach włoskiego bezrobocia, znajdują oni pracę w należących do członków mafii fabrykach i przedsiębiorstwach, powstających za pieniądze pochodzące z prowadzonego na szeroką skalę międzynarodowego handlu narkotykami. Już choćby w kontekście tego filmu można sobie wyobrazić, jak olbrzymie zdecydowanie musiały wyliczyć władze Republiki, by doprowadzić przed oblicze sądu zarówno członków mafii jak i tych, którzy kryli, względnie ułatwiali im przestępstwa dzialalność. A dodać trzeba, że w „bunkrze”, czyli specjalnym pomieszczeniu o powierzchni jednego hektara, wzniesionym kosztem ok. 25 mln dolarów (!), zasiada aż 470 osób oskarżonych o przynależność do przestępczych gangów.

Ktoś powiedział, że Włochy wstrzymały nagle oddech. I chyba nie ma w tym ani krzty przesady. Tym bardziej, że jest to proces nie tyle młody przeciwko poszczególnym osobom, ile przeciwko przerażającemu zjawisku eskalacji zbrodni.

MIECZYSLAW CHAJA

KULTURA W GMINIE

Brańsk doczekał się maleńkiej wzmianki w encyklopedii. Dowiadujemy się z niej, że jest to miasto nad Nurcem, liczące 2,7 tys. mieszkańców, niewielki ośrodek wytwórczości. Ponadto: stara osada, w XIII r. niszczona przez najazdy Tatarów i Litwinów, w 1493 r. otrzymała prawa miejskie. Do połowy XVIII w. Brańsk był siedzibą sądów grodzkich i ziemskich oraz miejscem sejmików szlacheckich.

Co zmieniło się od roku 1961, z którego pochodzi cytowana wzmianka w WEP? Ludność Brańska wzrosła o pół tysiąca. Pozostał więc niewielki miastem w woj. białostockim, spełniającym tradycyjne funkcje wytwórczo-usługowe w stosunku do blisko 14-tysięcznej gminy. Półtora tysiąca brańszczan pracuje w zakładach gospodarczych.

W tym czasie Brańsk zaczął o swój wygląd. Dzięki społecznemu działaniu uporządkowano ulice, posesje. Brańsk został uchroniony za to w konkursach na miasto — mistrzów gospodarności. Uchodźcą dziś za jedno z lepiej uporządkowanych, czystych i estetycznych miasteczek w naszym regionie.

Ala Brańsk ma ambicję stać się także znaczącym, lokalnym ośrodkiem kulturalno-oświatowym. Obecnie w gminie istnieje 14 szkół podstawowych. Uczęszcza do nich około 2 000 dzieci. Ponadto działają 2 zespoły szkół rolniczych; jeden w samym Brańsku, drugi w Rudce.

A kultura? Jakże placówki w gminie się aktualnie znajdują? Przede wszystkim — Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Ponadto kluby „Ruch” w Mniu, Koszewie, Żaluskich Koronnych, Szmaralach, Rudce, Niemylach Starych, kluby Rolnika w Brzeźnicy, Kiersnowie, Bronce i Żaluskich Kościelnich, miejsko-gminna biblioteka z 6 filiami, kino „Orbita” oraz oddział „Domu Książki”.

Oczywiście, że najważniejszą rolę ma do odegrania w samym Brańsku, jak i całej gminie Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. „Prowadzi” swoją działalność — informuje dyrektor MGOK — mgr Zenon Lenard — w oparciu o program rozwoju kultury, uchwalony przez Radę Narodową Miasta i Gminy, wytyczne Wojewódzkiego Domu Kultury i własne plany pracy, zatwierdzone przez naszą radę programową. Za najważniejsze zadanie uważamy koordynowanie działalności kulturalno — wychowawczej w mieście i gminie.

Czym aktualnie dysponuje MGOK? Niestety, ale bardzo słaba baza. „Zajmujemy” kontynuację mgr Z. Lenard — dwie sale w budynku podstawowym na początku XX w. Mieści się w nim: biblioteka i kino „Orbita”. Łączna powierzchnia zajmowanych sal wynosi około 188 metrów kwadratowych.

W brańskiej gminie istnieje 10 klubów „Ruch” i „Rolnika”. Czym one dysponują? Oddajmy znowu głos mgr Z. Lenardowi: „Większość placówek wiejskich w naszej gminie posiada skromną bazę i wyposażenie. Ani jeden klub nie ma kolorowego telewizora i innych środków audiowizualnych. Wyposażenie przeciętnego klubu to stare, mało sprawne telewizory (biało-czarne), kilkunastolet-

ni. Dlatego na uznanie zasługuje dość wszechstronna działalność MGOK w zakresie upowszechnienia nauki i wiedzy, filmu i fotografii, muzyki, kultury teatralnej, folkloru. Ciekawe są także organizowane przez MGOK imprezy okolicznościowe, masowe, rekreacyjno-sportowe. Z tradycyjnych imprez okolicznościowych na uwagę zasługują organizowane wspólnie z Zarządem Miejsko-Gminnym ZBoWiD i Radą Miejsko-Gminną LZS dwudniowa impreza masowa pn. „Śladami naszych bohaterów”. Odbijają się więc spotkania młodzieży z kombatantami, wyświetla się filmy dokumentalne i fabularne o tematyce wojennej, urządzają wystawy medalii i odznaczeń, przedstawia sztuki związane z II wojną światową. Ogromnym zainteresowaniem młodzieży cieszą się Biegi Zwycięstwa na trasie Brańsk—Rudka i Rudka—Brańsk.

Z innych imprez masowych wymienić należy w pierwszym rzędzie obchody Nocy Świętojańskiej oraz Brańskie Dni Kultury. „Noc Świętojańska to — informuje mgr Z. Lenard — przede

wokalną Izabeli, kabaret „Pan tu mieszka” i wiele innych.

Bardzo dobrze układa się współpraca z Filharmonią Białostocką. Dała ona w Brańsku wiele koncertów, ciesząc się dużym zainteresowaniem miejscowych melomanów. Nie można tego — niestety — powiedzieć o „Estradzie”. „Ostatnio musieliśmy — stwierdza Z. Lenard — zrezygnować z jej usług. Oferowane przez nią programy są bardzo drogie, a poziom wykonawców mizerny. W przypadku natomiast Filharmonii jest akurat odwrotnie”.

Ponadto MGOK współpracuje w ramach upowszechniania muzyki z zespołami wokalnoinstrumentalnymi. Obecnie działa ich w gminie 14, łącznie z kapelami weselnymi. Obowiązkowo występują one zawsze w okresie Brańskich Dni Kultury. Reprezentacyjnym natomiast zespołem folklorystycznym jest 24-osobowa „Mianka” z Mnia. Wielokrotnie zdobywała już nagrody i wyróżnienia m.in. za widowisko „Herody”. Interesujący zespół ludowy działa także w Zespole Szkół Rolniczych w Rudce.

MGOK prowadzi także — jak wspominałem — bogatą działalność upowszechniową. Wspólnie z Zarządem Miejsko-Gminnym TWP organizuje się cykliczne wykłady w ramach Studium Wiedzy Społeczno-Politycznej. Zaczęto organizować cykl spotkań z naukowcami z Filii UW w Białymstoku pod wspólną nazwą „Kartki z dziejów Brańska”.

Dużą uwagę przywiązujemy — podkreśla mgr Z. Lenard — do upowszechniania filmu i fotografii, a także kultury muzycznej i teatralnej. Prowadzone są zajęcia kół fotograficznych. Dwa razy w miesiącu zapraszamy przedszkolaków na projekcje filmów animowanych, połączonych z konkursami plastycznymi.

A kłopoty? Brańsk do tej pory nie może się jakoś doczekać domu kultury z prawdziwego zdarzenia. O potrzebie jego budowy mówi się już blisko od dwudziestu lat. Fundusze na upowszechnianie kultury, jakimi dysponuje MGOK, są więcej niż skromne (na ten rok zaledwie 300 tys. złotych). MGOK nie może się doprosić o jakiś środek lokomocji, który umożliwiłby jego pracownikom bliższe kontakty z placówkami na wsi. O placach w kulturze gminnej już lepiej nie wspominać.

Może więc za 25 następnych lat wzmianka o Brańsku w nowej edycji WEP będzie nieco szersza i wzbogacona o dodatkową informację z dziedziny miejsko-gminnej kultury? Oby! I nie za 25 lat, ale dużo wcześniej.

STANISŁAW ŚWIERAD

EKSPOZYCJA

Sztuka, która urzeka

Wschodnie rubieże Polski to zderzenie i wzajemne oddziaływanie dwóch kultur — łacińskiej i bizantyjskiej. Niewiele na naszym terenie zostało jeszcze drewnianych cerkiewek, które są swoistym sanktuarium kultury bizantyjskiej. Jednym z ich elementów, utrwalonym piędziem malarza, są ikony.

Czarne madonny, stojące twarze świętych prawosławnych z nieodłączną patriarchalną brodą i ciętymi oczami, malowane przed stu, dwustu i trzystu laty, są nieznanymi już dziś kompozycjami barw. Głęboka zielen, czerwien różnych odcieni i brąz — zastępy w powadze kultu. Zdobne w złote i srebrne koszulki, wypięszone ręka artysty rzemieślnika z napisami w starocerkiewno-słowiańskim języku. Czyniła pisaną, cyrylicą wykuta.

W sztuce przyjęto, że ikon się nie maluje. Ikon się pisze. Jest to odświeżenie innej rzeczywistości. Najprędzej mistrza mi ikonopisem byli za koniomy, początkowo anonimowi. Nie wolno im było pisać ikon z wyobraźnią, gdyż groziły za to śmierci nieskończone meki. I tu się kryje precyzja rysunku, delikatność koloru, wręcz benedyktynski trud nad każdym fragmentem dzieła.

Na wystawie „Ikony” którą słusznie Muzeum Okeńskie zorganizowało w Białym Podlaskim zgromadzone wiele arcydzieł. Wśród nich „Wielka Matka Boska” ikona najstarsza pochodząca z początku XVIII w. oraz „Matka Boska Kazańska”, dzieło nieco późniejsze.

Niektóre ikony wiążą się ściśle z naszym regionem. Przeglądając „Chrystusa Wschodniomocnego” wręcz się podług zwyczajów w prezencie ślubnym nowożeńcom; zaś „Ukrzyżowanie” ikona będąca ongi własnością białostockich staroświeców, towarzyszyła imierajom.

I choćbyśmy najlepiej starali się przedstawić to bezprecedensowe wydarzenie kulturalne, nie dorównalibyśmy ikonopisom, których dzieła proteście do obejmienia i medytacji.

ST. FIEDOROWICZ



MUZYKA

Czy białostockie dzieci muszą być inaczej traktowane niż warszawscy malcy — to pytanie zadał sobie ponad 10 lat temu muzyk z naszej Filharmonii — Jerzy Tawrel. A że były odpowiednie warunki, by w przedszkolach w ślad za Warszawą i Krakowem, zabrzmiły różne dźwięki, więc dzieci usłyszały „żywą muzykę”. Sił starczyło wówczas tyle, aby lekiami umuzykalnienia zainteresować 22 przedszkola. Bywało i tak, że w jednej placówce zbierały się maluchy z dwóch, a nawet trzech.

z jednej strony bowiem chętnie chłonią wszystko co nowe, z drugiej zaś potrafią skupić swą uwagę zaledwie przez 15-20 minut. Jeśli więc prowadzący zbyt długo powiada, młodzi słuchacze zaczynają się wiercić, są rozkojarzeni i niewiele zapamiętują. Schemat audycji dla przedszkolaków opiera się na ogół na wymyślonej bajce. Ostatnio króluje „Czarodziejski las”. W to wszystko instruktor (ciągle ten sam) — Jerzy Tawrel wplata żywą muzykę, ilustrowaną przez czterech a czasem pięciu instrumentalistów.

Bach w przedszkolu

Dziś lekcjami muzyki objęte są wszystkie przedszkola. Z biegiem czasu muzykę zauważyli, że ich praca może dać lepsze rezultaty. Jeżeli dzieci będą przychodziły na koncerty do Filharmonii. Przede wszystkim zetkną się z salą koncertową, gdzie dźwięki instrumentów brzmią czysto. A może zapamiętają atmosferę jaka towarzyszy koncertom? Ta cenna inicjatywa spotkała się z poparciem dyrekcji Filharmonii, a i dzieci przyjeżdżają z zainteresowaniem.

Schemat zabawy „w prawdziwą muzykę” był frapujący, chociaż, jak nakazuje pedagogika prosta. Co nie oznacza, że najmłodszych słuchaczy zbiera się 30-minutowa sucho gadanina. Pięć- i sześciolatkowie odwiedzające Filharmonię są wyjątkowo wymagani.

Audycja musi mieć warty tok i powinna być przekazana w prosty sposób po to, by malcy zrozumieli podstawowe pojęcia i co najważniejsze, by je zapamiętali.

Filharmonicy chcą, by lekcje muzyki pozwoliły dzieciom poznać wszystkie instrumenty, jakie po latach spotkają w prawdziwej orkiestrze.

Raz w miesiącu, kolejne pokolenie białostockich przedszkolaków, maszeruje do Filharmonii. Jak na razie chętnie słuchają a i wrażeń z koncertów mają sporo. Była ta chęć utrwaliła się i w wieku młodzieńczym zmieniła się w nawyk słuchania np. czwartkowych koncertów. (kp)

Fot. Zdzisław Lenkiewicz



Jak nauczyć dzieci odróżniania instrumentów? — zastanawiają się muzycy i prowadzący „lekcje”, Jerzy Tawrel (na zdjęciu z prawej).

FILM

Pocciwy profesor Kleks

Znowu ożywiła się polska kinematografia, a to dzięki kolejnemu filmowi Krzysztofa Gradowskiego. Po dwóch latach przerwy najmłodszy i dorosły śpiewają razem na „Podróże Pana Kleksa”, których bohaterem jest ciałe ten sam pocciwy profesor Ambroży Kleks. Film wszedł również na ekrany białostockie „Sireny”.

„Podróże Pana Kleksa”, podobnie jak wcześniejsza „Akademia...”, składają się z dwóch części. W pierwszej bajkowy profesor wyrusza do krainy królowej Aby, w drugiej na Wyspę Wynalazców — i tu, i tam w poszukiwaniu magicznego artementu. Treść nie jest kontynuacją „Akademii”. Jest tu co prawda kwiecista Bajdocią, dziewczyna Abaję, a także bajeczne podróże statkiem „Apolinary Baj”, ale reżyser zmienił całą oprawę wprowadzając wiele nowych elementów. Dostosował to wszystko nie tylko do świata, w którym żyje współczesny młody widz. Wyszedł bowiem daleko poza wiek XX, wprowadzając motywy wojen kosmicznych, wal-

czących komputerów i robotów, urozmaicał swą opowieść fragmentami musicalowymi — wszystko w konwencji science fiction. Rzecz zaczyna się i obraca wokół intrygi sensacyjnej. Nie zabrakło też tak okrzykanego karate z udziałem dzieci. Gradowski zastosował więc nowoczesne modne gatunki i sporo zdjęć trickowych, traktując młodego widza serio. Zdjęcia, których autorem jest Włodzisław Głodek, wykonane w Związku Radzieckim, w Bulgarii i Polsce, mają wiele uroku.

LEKTURA

Anatomia strachu

W końcu ubiegłego roku „Przegląd Tygodniowy” ogłosił wyniki ankiety, którą wcześniej zaadresował do bibliotek najlepiej zorientowanych w literackich preferencjach ludzi i mających względnie pełny zestaw dzieł. I co się okazało? Wśród najpopularniejszych lektur okresu powojennego na czołowym miejscu znalazły się książki HALINY AUDERSKIEJ.

Czytelnicie wernie trzymają się od lat znanych i uznanych pisarzy. Twórczość autorki „Piętego gościnnika”, „Babiego lata”, „Miejsca Sireny” czy też historycznej opowieści o Królowej Bonie (serial TV) nie tylko została przez nich zaakceptowana, ale należy ciągle do najbardziej poszukiwanych. Toteż pojawienie się na rynku księgarskim najnowszej książki Haliny Auderskiej pt. „ZABIĆ STRACH” przyjęło z dużym zainteresowaniem.

I tym razem pisarka nie zawiodła. Ale trzeba przyznać, że ta mikroopowieść w niczym nie przypomina dotychczasowych jej książek.

Krótkie formy prozatorskie pojawiały się bardzo rzadko w dorobku autorki. Niedawno, podczas spotkania z dziennikarzami

w Domu Literatury przy Krakowskim Przedmieściu, Halina Auderska dowcipnie skomentowała ową krótką formę... brakiem czasu związanym oczywiście z pełnieniem jakieś odpowiedzialnej funkcji prezesa Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich.

Krótką formą beletrystyczną ma oczywiście swoje zalety. Jest przede wszystkim atrakcyjna dla czytelnika i nośna znaczeniowo. Autorka dokonuje w niej analizy strachu, który wynika z określenia zagrożenia, ale którego korzenie tkwią także w psychice ukształtowanej w ciągu lat przez najbliższych i otoczenie. Bohater opowieści niezupełnie niemiłosiernie wciągnięty jest w atmosferę leku i swobodnego terroru. Przed czym? Przed nadmiarem matczynej miłości, przed sprawianiem bólu bliższym niż osobie. Czy wreszcie — przed niezrozumiałą nienawiścią innych, cal-

W tym wszystkim znalazł się bohater książki Brzechwy profesor Kleks — dobry, serdeczny, zawsze znajdujący wyjście z najgorszych kłopotów. Może to właśnie jego postawa: uosobienie idealnego belfra (określone ciagle nam brakuje) decyduje, że ci najmłodszy i najstarsi oglądają film z przyjemnością.

„Podróże Pana Kleksa”, a przynajmniej ich pierwszą część zatytułowaną „Wyslanie Bajdoci”, którą właśnie oglądamy, powinny być adresowane raczej do widza przy najmniej od lat 6. Na sali co jakiś czas mniejsze odciechy pytają tate lub mame: co oni tam mówią lub robią? Trudno się dziwić. Tyle tu uduwnień, abstrakcji, a akcja tak szybko się toczy, że nie każde dziecko jest w stanie za tym nadążyć.

Niemniej sędze, że na kolejnym filmie Krzysztofa Gradowskiego opartym na motywach bajki Juna Brzechwy wywaha się jeszcze niejedno pokolenie Jasiów, Michałków, Kaś. (kp)

kien nie znanych mu ludzi? Czy odrutka przeciwko tej sprawie stanie się nowa miłość? Okazuje się, że nie jest to wszystko takie proste.

Jedynym lekarstwem mającym być odrutowa próba wyzwolenia się może być tylko zabicie strachu. Zabicie czyli potrzeba obrony. Tylko przed kim? Przed ludzką bestią? Czy też przed strachem, którego nienawidzi? Potencjalna ofiara staje się przypadkowym mordercą. Strach przetrząsa go w desperację. „Nie powinno się nigdy stwarzać przeciwnikowi sytuacji bez wyjścia, ponieważ świadomość, że nie ma dla niego ratunku, potęguje jego siłę i zmusza do gestów rozpacz” — konkluduje autorka.

Rzecz się oczywiście dzieje w okresie pokoju. A gdyby tak sytuację przeniesić w czas wojny? Jak zachowywałby się wówczas agresor a jak ofiara?

Każdy konflikt, terror, rodzaj lek i zagrożenie. Wszystko to jest balansowaniem na krawędzi wielkiego niebezpieczeństwa. W tym sensie autorka głosi wielkie humanistyczne przesłanie. Książka jest globem okłonym piaskami w stronę wszelkich powojennych i inicjatyw Roku Pokoju.

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA
Halina Auderska, „Zabić strach”
Książka i Wiedza 1985 r.

ODKRYCIA

Złoto Scytów

W salach muzeum archeologicznego w Odesie otwarto wystawę obejmującą kolekcję złota Scytów. Ekspozycja gromadzi naszyjniki, diademy, uprząż końską, ozdobną broń i inne wyroby odnalezione w grobowcach acytyjskich rozsiadanych na południu Ukrainy. Kilka lat temu w jednym z dużych kurhanów naukowcy odkryli grobowiec poleżnego acytyjskiego wojownika, a w nim złote obicia oraz wykonaną ze złota i srebra ozdobną uprząż. Każda złota płytka z wizerunkami zwierząt i ptaków to prawdziwe dzieło sztuki. Zachwyt wzbudza naszyjnik kobiecy, sporządzony z cienkich złotych nitów i ze złotymi wisiorami.

mi, którym scytyjski artysta-rzemieślnik nadał kształt motyli.

Pradawne świątynie

Jak wynika z informacji przekazanych z Ammanu, w czasie prac wykopaliskowych w dolinie rzeki Jordan archeolodzy natrafili na ruiny starożytnych świątyń. Zdaniem uczonych budowle te zostały wzniesione w drugim tysiącleciu przed naszą erą. Prawdziwą sensacją jest stwierdzenie, że pod wizerunkiem swojej konstrukcji przypominają one świątynie starożytnej Mezopotamii. Znalezione tu również kilka posągów, zapewne wyobrażających postacie bóstw. (PAP)

NASZE ROZMOWY

Rozmowa z JAROSŁAWEM KARELUSEM, prezesem Środowiskowego Klubu Fantastyki „UbiK” w Białymstoku, na co dzień — raczej realistą.

„Gazeta Współczesna”: — Czy nie uważa, że jest coś fenomenalnego w tym, iż literatura fantastyczna posiada tak wiele swoich fan-klubów? Tego rodzaju sformułowania, co prawda, bardzo dzisiaj modne, ale fantastyka jest jedynym chyba rodzajem literatury, który stał się swoistym idolem...

Jarek Karelus: — Powieści sygnowane znacznikiem „s-f” są po prostu bardzo atrakcyjne. Przede wszystkim dlatego, że ich twórcy odrzucają wszelkie bariery ograniczające wyobraźnię, usiłują odpowiedzieć na pytania, na które niejednokrotnie odpowiedzieć nie można, ale które są bardzo frapujące. Jak będzie wyglądał świat za lat — powiedzmy — tysiąc? Czy w kosmosie istnieją inne cywilizacje i jakie będzie nasz pierwszy kontakt z nimi? Co było przed Wielkim Wybuchem? Jakże są granice ludzkiego umysłu?

Wkraczając w te nieznane — może dziś, a może w ogóle — rejon, literatura s-f realizuje ludzką tęsknotę za odkryciem Tajemnicy, za Świeżością, za lepszym światem. Jednocześnie — zapożycza żądze przygód, jest do-

skonałą rozrywką i odpoczynkiem.

Wszystko to składa się na jej popularność, szczególnie wśród ludzi młodych, posiadających dużą wyobraźnię, którzy poszukują odpowiedzi na pytanie o miejsce człowieka we Wszechświecie. Organizowanie się w kluby

świadczą, że miłośnicy fantastyki czują ten szczególny rodzaj więzi, jaki łączy ludzi w tajemniczych. — Czy to znaczy, że uznajecie fantastykę za literaturę hermetyczną, zrozumiałą dla nielicznych? — Wrecz przeciwnie. Na ogół jest ona łatwo przyswajalna. Powieści s-f mogą być — jak każde inne — łatwe i trudne. Przykładem tych ostatnich są późne powieści Lema, np. „Summa technologiae” czy „Głos Pana”, mające charakter esejów filozoficzno-futurologicznych. Od nich nie należałoby zaczy-

nać czytania fantastyki, gdyż są przeznaczone raczej dla konosów. Podobne pozycje należą jednak do rzadkości.

Mówiąc o wtajemniczeniu, myślałem o przekroczeniu pewnego, niewysokiego zresztą, progu — zrozumieniu i zaakceptowaniu konwencji gatunku, czyli tego, że najbardziej nawet nieprawdopodobne rzeczy stają się realne. Dotyczy to szczególnie pewnego rodzaju s-f zwanego „fantasy”, gdzie rzeczca całkiem naturalna jest czarownikiem walczącym konno z potworem z opancerzonym, in-

wróżbów dziedzinie wkraczałi najwięksi pisarze. Nawet nasz wieszcz napisał utwór utopijno-fantastyczny, który nieśmiertelnie zagnął. Dziś tacy pisarze jak J. Verne, G. H. Wells czy A. E. Poe należą do klasyków literatury światowej.

Fantastyka jest nie tylko „bujaniem w obłokach”, chociaż i to stanowi jakąś wartość (!) Wyrasta z rzeczywistości, z dzisiejszej wiedzy o człowieku, technice, stosunkach społecznych. Wystarczy porównać ewolucję poruszanej przez s-f tematyki z historią rozwoju cywilizacji.

Ziemi, nie są niczym innym jak glosem w powszechnej dyskusji o pokoju i ochronie środowiska ostrzeżeniem przed możliwymi apokalipsami. — Wbrew pozorom, trzeba więc fantastykę traktować poważnie? — Oczywiście. Myślę, że zwolennicy tej literatury są bardziej wrażliwi, mają większą świadomość zagrożenia, ja- — „ie nieśle ze sobą rozwój cywilizacji. Przeszli też niezdy trenin elastyczności wyobraźni, niesłuchanie przydatny do umiejętnego poruszania się w bezustannie komplikującym się świecie. — Dziękuję za rozmowę. Pozwolisz, że zakończę ją cytatem z książki „Budownictwo gwiazd” A. Wójcika i M. Englendera: „Autory fantastyki „uciągają niezliczone rzesze swoich zwolenników do najciekawszej chyba i najbardziej pasjonującej dyskusji na temat dnia „zistiejszego i przyszłości ludzi zamieszkujących błądzącą planetę — Ziemię, budując swe gwiezdne świątynie po to głównie, by na ich przykładzie ukazać człowiekowi jego własną wielkość i karzełkowatość, geniusz i głupotę, by poprzez barwne wizje wielkich romantycznych przygód wskazać człowiekowi możliwości i niebezpieczeństwa, drogi i błądzące życia w wielkim kosmosie i na oazyjskiej planecie”.

Rozmawiał: KRZYSZTOF OCHRYMIUK

Bronię fantastyki...

teligentnym smokiem, posługującym się energią atomową.

A poza tym tylko ludzie wtajemniczeni wiedzą, jaka radość daje czytanie fantastyki.

— Mimo wszystko fantastyka nieubdaj jednak za literaturę późniejszego gatunku, takie „bujanie w obłokach”, które może nie szkodzi, ale i nie przynosi korzyści.

— W każdym odgałęzieniu twórczości literackiej można znaleźć chłiam i pozycje wartościowe. Podobnie w fantastyce. Nie bez przyczyny jednak — te zastrzeżona dla

żeby dojść do wniosku, iż bardzo żywo reaguje ona na problemy współczesności. W XIX — i na początku XX w. była to fascynacja techniką, nieco później przyszła fala powieści o podrózach kosmicznych. Dzisiaj autorzy s-f porwócili i w swych utworach do Człowieka, jego lęków w świecie pełnym totalnych niebezpieczeństw. Powieść „Ostatni brzeg Nevila Shuta” pokazuje zagładę ludzkości wskutek wojny atomowej, czy też „Tylko cisza” Peleckiego opowiadająca o próbie odwrócenia zniszczonej przez rozwój przemysłowej przyrody

stawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim”. Wystawy czasowe: „Reforma rolna na Białostocczyźnie”, „Leczenie”

W WOJ BIAŁOSTOCKIM

Punkty muzealne w Supraśl
czynny podziemie z wyjątkiem
podziemiaków i wórków
wórków sobotach w godz 8-18
Ekspozycja wnętrza pałacu
Chorozyński - czynna w czw
w godz 10-18, w niedziele
w godz 10-18

Muzeum Tykocińskie - czynny
podziemie z wyjątkiem podziemiaków
w godz 10-17 wórków
Ekspozycja wnętrza
Wielkiej dawnej synagogi
binel Głogowski Uczeń Sec
wa Galeria malarstwa Zeg
Bulnowskiego Wystawy czas
Money Afryki i "Mamiaki
Zwyczenie Głogów

Muzeum w Bielesku Podla
- czynny podziemie z wyjątkiem
podziemiaków i wórków

PROGRAM II

Nadawany w wersji stereo

Współpraca: 8.00, 8.00, 13.00, 19.30, 8.05 Muzyczne dzieła
gł. 8.30 Program lokalny: 8.10
Wanna serenada: 8.40 Stereofono-
scopie archiwum i pokój piosen-
k: 9.00, 9.05, 9.10, 9.15, 9.20, 9.25
A, która lubi A. Jurkowskiego:
gł. 9.30, 9.35, 9.40, 9.45, 9.50, 9.55
gł. 10.00, 10.05, 10.10, 10.15, 10.20, 10.25, 10.30, 10.35, 10.40, 10.45, 10.50, 10.55, 11.00, 11.05, 11.10, 11.15, 11.20, 11.25, 11.30, 11.35, 11.40, 11.45, 11.50, 11.55, 12.00, 12.05, 12.10, 12.15, 12.20, 12.25, 12.30, 12.35, 12.40, 12.45, 12.50, 12.55, 13.00, 13.05, 13.10, 13.15, 13.20, 13.25, 13.30, 13.35, 13.40, 13.45, 13.50, 13.55, 14.00, 14.05, 14.10, 14.15, 14.20, 14.25, 14.30, 14.35, 14.40, 14.45, 14.50, 14.55, 15.00, 15.05, 15.10, 15.15, 15.20, 15.25, 15.30, 15.35, 15.40, 15.45, 15.50, 15.55, 16.00, 16.05, 16.10, 16.15, 16.20, 16.25, 16.30, 16.35, 16.40, 16.45, 16.50, 16.55, 17.00, 17.05, 17.10, 17.15, 17.20, 17.25, 17.30, 17.35, 17.40, 17.45, 17.50, 17.55, 18.00, 18.05, 18.10, 18.15, 18.20, 18.25, 18.30, 18.35, 18.40, 18.45, 18.50, 18.55, 19.00, 19.05, 19.10, 19.15, 19.20, 19.25, 19.30, 19.35, 19.40, 19.45, 19.50, 19.55, 20.00, 20.05, 20.10, 20.15, 20.20, 20.25, 20.30, 20.35, 20.40, 20.45, 20.50, 20.55, 21.00, 21.05, 21.10, 21.15, 21.20, 21.25, 21.30, 21.35, 21.40, 21.45, 21.50, 21.55, 22.00, 22.05, 22.10, 22.15, 22.20, 22.25, 22.30, 22.35, 22.40, 22.45, 22.50, 22.55, 23.00, 23.05, 23.10, 23.15, 23.20, 23.25, 23.30, 23.35, 23.40, 23.45, 23.50, 23.55, 24.00, 24.05, 24.10, 24.15, 24.20, 24.25, 24.30, 24.35, 24.40, 24.45, 24.50, 24.55, 25.00, 25.05, 25.10, 25.15, 25.20, 25.25, 25.30, 25.35, 25.40, 25.45, 25.50, 25.55, 26.00, 26.05, 26.10, 26.15, 26.20, 26.25, 26.30, 26.35, 26.40, 26.45, 26.50, 26.55, 27.00, 27.05, 27.10, 27.15, 27.20, 27.25, 27.30, 27.35, 27.40, 27.45, 27.50, 27.55, 28.00, 28.05, 28.10, 28.15, 28.20, 28.25, 28.30, 28.35, 28.40, 28.45, 28.50, 28.55, 29.00, 29.05, 29.10, 29.15, 29.20, 29.25, 29.30, 29.35, 29.40, 29.45, 29.50, 29.55, 30.00, 30.05, 30.10, 30.15, 30.20, 30.25, 30.30, 30.35, 30.40, 30.45, 30.50, 30.55, 31.00, 31.05, 31.10, 31.15, 31.20, 31.25, 31.30, 31.35, 31.40, 31.45, 31.50, 31.55, 32.00, 32.05, 32.10, 32.15, 32.20, 32.25, 32.30, 32.35, 32.40, 32.45, 32.50, 32.55, 33.00, 33.05, 33.10, 33.15, 33.20, 33.25, 33.30, 33.35, 33.40, 33.45, 33.50, 33.55, 34.00, 34.05, 34.10, 34.15, 34.20, 34.25, 34.30, 34.35, 34.40, 34.45, 34.50, 34.55, 35.00, 35.05, 35.10, 35.15, 35.20, 35.25, 35.30, 35.35, 35.40, 35.45, 35.50, 35.55, 36.00, 36.05, 36.10, 36.15, 36.20, 36.25, 36.30, 36.35, 36.40, 36.45, 36.50, 36.55, 37.00, 37.05, 37.10, 37.15, 37.20, 37.25, 37.30, 37.35, 37.40, 37.45, 37.50, 37.55, 38.00, 38.05, 38.10, 38.15, 38.20, 38.25, 38.30, 38.35, 38.40, 38.45, 38.50, 38.55, 39.00, 39.05, 39.10, 39.15, 39.20, 39.25, 39.30, 39.35, 39.40, 39.45, 39.50, 39.55, 40.00, 40.05, 40.10, 40.15, 40.20, 40.25, 40.30, 40.35, 40.40, 40.45, 40.50, 40.55, 41.00, 41.05, 41.10, 41.15, 41.20, 41.25, 41.30, 41.35, 41.40, 41.45, 41.50, 41.55, 42.00, 42.05, 42.10, 42.15, 42.20, 42.25, 42.30, 42.35, 42.40, 42.45, 42.50, 42.55, 43.00, 43.05, 43.10, 43.15, 43.20, 43.25, 43.30, 43.35, 43.40, 43.45, 43.50, 43.55, 44.00, 44.05, 44.10, 44.15, 44.20, 44.25, 44.30, 44.35, 44.40, 44.45, 44.50, 44.55, 45.00, 45.05, 45.10, 45.15, 45.20, 45.25, 45.30, 45.35, 45.40, 45.45, 45.50, 45.55, 46.00, 46.05, 46.10, 46.15, 46.20, 46.25, 46.30, 46.35, 46.40, 46.45, 46.50, 46.55, 47.00, 47.05, 47.10, 47.15, 47.20, 47.25, 47.30, 47.35, 47.40, 47.45, 47.50, 47.55, 48.00, 48.05, 48.10, 48.15, 48.20, 48.25, 48.30, 48.35, 48.40, 48.45, 48.50, 48.55, 49.00, 49.05, 49.10, 49.15, 49.20, 49.25, 49.30, 49.35, 49.40, 49.45, 49.50, 49.55, 50.00, 50.05, 50.10, 50.15, 50.20, 50.25, 50.30, 50.35, 50.40, 50.45, 50.50, 50.55, 51.00, 51.05, 51.10, 51.15, 51.20, 51.25, 51.30, 51.35, 51.40, 51.45, 51.50, 51.55, 52.00, 52.05, 52.10, 52.15, 52.20, 52.25, 52.30, 52.35, 52.40, 52.45, 52.50, 52.55, 53.00, 53.05, 53.10, 53.15, 53.20, 53.25, 53.30, 53.35, 53.40, 53.45, 53.50, 53.55, 54.00, 54.05, 54.10, 54.15, 54.20, 54.25, 54.30, 54.35, 54.40, 54.45, 54.50, 54.55, 55.00, 55.05, 55.10, 55.15, 55.20, 55.25, 55.30, 55.35, 55.40, 55.45, 55.50, 55.55, 56.00, 56.0

* kełchup w puszkach 5 kg
 — cena zbytu 320 zł za 1 kg,
 * koncentrat pomarańczowy do napojów „Orange”
 również w puszkach 5 kg w cenie 270 zł za 1 kg
 W sprawie zamówień kontaktować się z Biurem Handlu
 z Zagranicą w Warszawie, ul. 17 Stycznia 32, tel. 467-1
 467-081 do 5, wew. 277/288, telex 817075.

1982
 1983
 1984
 1985
 1986
 1987
 1988
 1989
 1990
 1991
 1992
 1993
 1994
 1995
 1996
 1997
 1998
 1999
 2000
 2001
 2002
 2003
 2004
 2005
 2006
 2007
 2008
 2009
 2010
 2011
 2012
 2013
 2014
 2015
 2016
 2017
 2018
 2019
 2020
 2021
 2022
 2023
 2024
 2025
 2026
 2027
 2028
 2029
 2030
 2031
 2032
 2033
 2034
 2035
 2036
 2037
 2038
 2039
 2040
 2041
 2042
 2043
 2044
 2045
 2046
 2047
 2048
 2049
 2050
 2051
 2052
 2053
 2054
 2055
 2056
 2057
 2058
 2059
 2060
 2061
 2062
 2063
 2064
 2065
 2066
 2067
 2068
 2069
 2070
 2071
 2072
 2073
 2074
 2075
 2076
 2077
 2078
 2079
 2080
 2081
 2082
 2083
 2084
 2085
 2086
 2087
 2088
 2089
 2090
 2091
 2092
 2093
 2094
 2095
 2096
 2097
 2098
 2099
 2100
 2101
 2102
 2103
 2104
 2105
 2106
 2107
 2108
 2109
 2110
 2111
 2112
 2113
 2114
 2115
 2116
 2117
 2118
 2119
 2120
 2121
 2122
 2123
 2124
 2125
 2126
 2127
 2128
 2129
 2130
 2131
 2132
 2133
 2134
 2135
 2136
 2137
 2138
 2139
 2140
 2141
 2142
 2143
 2144
 2145
 2146
 2147
 2148
 2149
 2150
 2151
 2152
 2153
 2154
 2155
 2156
 2157
 2158
 2159
 2160
 2161
 2162
 2163
 2164
 2165
 2166
 2167
 2168
 2169
 2170
 2171
 2172
 2173
 2174
 2175
 2176
 2177
 2178
 2179
 2180
 2181
 2182
 2183
 2184
 2185
 2186
 2187
 2188
 2189
 2190
 2191
 2192
 2193
 2194
 2195
 2196
 2197
 2198
 2199
 2200
 2201
 2202
 2203
 2204
 2205
 2206
 2207
 2208
 2209
 2210
 2211
 2212
 2213
 2214
 2215
 2216
 2217
 2218
 2219
 2220
 2221
 2222
 2223
 2224
 2225
 2226
 2227
 2228
 2229
 2230
 2231
 2232
 2233
 2234
 2235
 2236
 2237
 2238
 2239
 2240
 2241
 2242
 2243
 2244
 2245
 2246
 2247
 2248
 2249
 2250
 2251
 2252
 2253
 2254
 2255
 2256
 2257
 2258
 2259
 2260
 2261
 2262
 2263
 2264
 2265
 2266
 2267
 2268
 2269
 2270
 2271
 2272
 2273
 2274
 2275
 2276
 2277
 2278
 2279
 2280
 2281
 2282
 2283
 2284
 2285
 2286
 2287
 2288
 2289
 2290
 2291
 2292
 2293
 2294
 2295
 2296
 2297
 2298
 2299
 2300
 2301
 2302
 2303
 2304
 2305
 2306
 2307
 2308
 2309
 2310
 2311
 2312
 2313
 2314
 2315
 2316
 2317
 2318
 2319
 2320
 2321
 2322
 2323
 2324
 2325
 2326
 2327
 2328
 2329
 2330
 2331
 2332
 2333
 2334
 2335
 2336
 2337
 2338
 2339
 2340
 2341
 2342
 2343
 2344
 2345
 2346
 2347
 2348
 2349
 2350
 2351
 2352
 2353
 2354
 2355
 2356
 2357
 2358
 2359
 2360
 2361
 2362
 2363
 2364
 2365
 2366
 2367
 2368
 2369
 2370
 2371
 2372
 2373
 2374
 2375
 2376
 2377
 2378
 2379
 2380
 2381
 2382
 2383
 2384
 2385
 2386
 2387
 2388
 2389
 2390
 2391
 2392
 2393
 2394
 2395
 2396
 2397
 2398
 2399
 2400
 2401
 2402
 2403
 2404
 2405
 2406
 2407
 2408
 2409
 2410
 2411
 2412
 2413
 2414
 2415
 2416
 2417
 2418
 2419
 2420
 2421
 2422
 2423
 2424
 2425
 2426
 2427
 2428
 2429
 2430
 2431
 2432
 2433
 2434
 2435
 2436

W ŁONŻY

Salon Wystawowy BWA. ul. Agnii Czerwonej 18 - czynna codziennie - wystętkiem poniedziałków i dni powsiatecznych w godz. 10-18 w soboty i niedziela w godz. 13-16. Wystawa: "Maszterstwo Jana Trojana"

W SUWALKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 - czynna codziennie - wystętkiem poniedziałków i dni powsiatecznych w godz. 10-16. Wystawa: "Realskiej sztuki" wspólnie z Grafika Jozefa Ciemiaka

Galeria BWA ul. Niemcewicza 18 - czynna codziennie - wystętkiem poniedziałków i dni powsiatecznych w godz. 9-16. Wystawa: "Przedlad sztuki" toin-

Obawa przed AIDS paraliżuje przemysł porno

Ponad 3 tysiące „cór Koryntu” uprawia wprawdzie nadal swą profesję, jednak bacznego obserwatora uderzą natychmiast zjawisko „większej” podaży niż popytu.

W dwóch prywatnych kompleksach porno-rozrywki „Centrum Erosa” oraz „Pałac miłości” ok. 50 prostytutek niekiedy

— Mężczyźni rezygnują z naszych usług nawet mimo obniżenia cen. Wobec tego musimy odmówić im zrealizowania zamówienia. Wyników kontroli na AIDS — stwierdziła 20-letnia Helga.

Jedynie lokale, w których żeński personel oferuje dość specyficzne usługi, przyciągają klientów. Ze względu na spadek dochodów. Dziś w Hamburgu, tak zróżnicowane w tych lokalach, jak zatrudnia pracujące indywidualnie, można zobaczyć także i koczownicze, wojskowego kroju „uniformy”, uzbrojone są w szpicrutę i pobrząkające kaskadkami metalu. Wskazywały na nich, jakby na znak, „przejrzystości” klientom o masochystycznych skłonnościach.

Według oświadczenia rzeczniczki policji w mieście Hameln w Dolnej Saksonii, wskutek kampanii związanej z groźbą AIDS przestały nawet obowiązywać przepisy związane z godzinami otwarcia i zamykania nocnych lokali. Wskazywały one, że w ciemność wychodzić mogą tylko do północy, nie zaś jak dawniej do 5 rano — z powodu braku klientów. (M.D.)

22.45 Koncert galowy —
Midem 86
23.55 DT — Wiadomości

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 „Spotkanie ze sportowcami 40-lecia”
17.50 „Zbliżenia” — to i owo o filmie
18.20 Przeboje Dwójki
18.30 Program lokalny
19.00 „Fraggles!” — ang.

magazyn filmow dokument.

21.45 Filmy Woody Allena:
„Annie Hall” — film USA

23.15 „Rozmowy intymne”:
O tej trzeciej, o tym trze-
cim”, cz. II

23.45 Wieczorne wiadomości

SOBOTA

15.02.86

PROGRAM I

7.25 i 7.55 TTR

8.25 Program dnia

8.30 „Tydzień na dzialek”

9.00 „Sobótka” oraz film
„Czterej pancerni i pies”

10.30 DT — Wiadomości

10.40 „Wisłanie” — rep.

13.00 TV biuro pośrednictwa
13.20 „Za kierownicą”
13.50 „Morze wokół nas” —
„Ziemia zależy od oceanu”
14.30 „Militaria, obronność,
nowoczesność” — „Będę inżynierem”
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Antologia dramatu
nowoczesnego: M. Gorki —

16.15 „Z Syreną w dołku
czyli warszawskie wykopki
85” – rep.

16.50 „Antrakt, czyli
Jaroszewski i jego goście” A.

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe

(dorożnik) ul. Nowotki 21, tel. 218-010
 202-07 Instytutystyczne, g. 18-19
 202-07 Stowarzyszenie kabine-
 202-07 tów zabiegowych dla dorosłych -
 czynne w godz. 18-2 w niedzie-
 202-07 le i święta dnia dobre
 Terenowa 202-07
 ul. Lening 3/5 tel. 410-7000
 410-7000 Ambulatorium ogólnie Ambulatori-
 410-7000 um chirurgii dziecięcej, ul. Wo-
 410-7000 dowa 100, k. 1 a

Informacja służby zdrowia - ul.
 410-605
 410-605 Strasz 100 - tel. 998
 998-000 Pogotowie MO - tel. 998
 998-000 Pogotowie Gazowe - w dni
 998-000 robocze w godz. 18-18.15 tel.
 998-000 998-000 w dni 18.15-18.45 oraz w
 998-000 dni wolne i święta, tel. 992
 992-000 Pogotowie Elektryczne - tel. 991
 991-000 Pogotowie Techniczne Wodociąg
 991-000

Dyktura telefoniczna WSW Białystok
 209-03 209-03 Główna 26-56
 Informacja kolejowa - tel. 910

19.00 „Halo, komputer — — iedla”	19.00 Zbigniew Kowalski — — reportaż z pracowni	weg film obyczajowy 21.45 DT — Koment
19.30 Dziennik Telewizyjny — dla niesłyszących)	19.30 Dziennik Telewizyjny — (dla niesłyszących)	22.10 „Hiszpańskie — cze” — program doku
20.00 Sobota w Dwójce — — V co się bawie?” (2)	20.00 Studio Sport	22.55 „Penetracje J. — ta”
20.10 Filharmonia Dwójki — — wieczór koncertów fortepia- — nowych — gra Jerzy Godzi- — ewski	21.00 „Sensacje XX wieku” — „Sprawa OAS”	23.10 DT — Wiadom 23.15 Język angielski
21.40 „Tydzień w polityce” — „Studio Hi-Fi”	22.30 „Brunona Miecugowa — duchy polskie” — „Duch pra- — wa”	PROGRAM II 16.25 Program dnia 16.30 Język angielski 17.00 „Jak być koch 17.30—19.30 Leningr Gdańsk, luty 1986
22.35 „Klejnot w koronie” — ang. serial filmowy	22.50 Wieczorne wiadomości	
23.35 Wieczorne wiadomości	22.55 „Na 5 minut przed	

16.02.86	PROGRAM I	19.30 Dziennik Tele
		20.00 Leningrad —
PROGRAM I		lutyl 1986
7.20 Program dnia	13.30 i 14.00 TTR	20.00 „Gorąca linia”
7.25 „Alarm przeciwpożarowy trwa”	15.55 NURT — Człowiek i świat współczesny	ningradzkiej dzień”
7.35 „Wszechznica rodziniejskiej” — W naszej rodzinie	16.25 Program dnia i DT	20.20 Balet Teatru rowa
8.00 „Po gospodarsku” — magazyn spraw wiejskich	— Wiadomości	20.35 „Oni w Gdańsku” — program ment.
8.20 „Tydzień”	16.30 Dla młodych widzów: „Encyklopedia TDC”	20.55 „Autokariera” film.
9.00 Teleranek oraz film ack Holborn	16.55 Dla dzieci: „Zwierzy-niec”	21.30 „Nad Nową” wiad. z przedstawicieli miejskich Leningradu
10.30 DT — Wiadomości	17.20 DT — Wiadomości	21.45 Panorama kin dziekiego: „Człowiek miera” — film fab.
10.35 „Miłośnicy przyrody” — og. film dokument.	17.30 „Bezłotny front” — serial sensacyjny prod. RFN	23.00 Wieczorne wia
11.05 „Reportaż z przeszłości” — „Zbędni”	18.30 „Echa stadionów”	
11.30 „Następny prozie” —	19.00 Dobranoc	
	19.10 Program oświatowy	
	19.30 Dziennik Telewizyjny	
	20.00 Publicystyka	
	20.15 Teatr TV: „Bóg jest	

15.30 „Kraj za miastem”	16.20 Program dnia	9.35 „Domowe przeżycia”
15.00 DT — Wiadomości	16.30 Język niemiecki	10.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr dla Dzieci: E. M. Składowska — „To i owo o zwierzętach”	17.00 „Scena domowa”	10.10 Film dla II
	17.30 „Zwycząje i obrzędy”: „Wesele krakowskie”	11.45 „Zielono nam!”
15.45 „Wierni ułańskiej trąby” — film dokument.	18.00 „Jest takie Liceum w Warszawie” — rep. film.	11.55 „Prawo na kłopot”
16.05 „Studio 1”	18.15 Przeboje Dwójki	12.00 Wiedza o bytowie
18.20 „Antena”	18.30 Program lokalny	kl. VIII
19.00 Wieczorynka — „O	19.00 „Piękni i wspaniali!”	12.50 Język polski kl. I
	19.30	13.35 i 14.05 TTR
		14.35 TV kurs rolniczy
		14.50 Muzyka kl. II

...nie szumią wierzyby"	19.30 Dziennik Telewizyjny	15.55 NURST — Ped
19.30 Dziennik Telewizyjny	20.00 „Szkice historyczne” —	specjalna
20.00 „Niespokojne serca” —	„Mussolini był pierwszy”	16.25 Program dnia
m prod. franc.	20.15 „Gwiazdy wielkiego	Wiadomości
20.55 „Pegaz”	sportu”	16.30 „Krąg” — m
21.40 Sportowa niedziela	20.40 „Rozmowy z Lucynką”	harcerzy
		16.55 Dla dzieci: „T

[illegible]

CZWARTEK

20.02.86

PROGRAM I

8.10 Geografia kl. VIII
9.00 Praca-technika kl. III
9.30 „Domator”
9.35 „Domowe przedszkole”
10.00 DT – Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany:
„Eksperci Wiedzy – Buda-
pești”
11.00 „Szkoła dla rodziców”
– „Pora karmienia”
11.15 Antyczka „domowa”

ynjny	14.50	Praca-technika Kł III
ansk,	16.25	Program dnia I DT —
		Wiadomości
„Le-		„Dla młodych widzów:
		„O mnie, tobie, o nas” oraz
Ki-	17.20	Był sobie człowiek”
		film DT — Wiadomości
walali	17.30	„Mówmy otwarcie” —
oku-		„Edison w kombinacje” —
	17.55	„Rzemieślnicy” —
rep.	18.05	„Gniewnie szumiał
		las” — wojskowy program
wy-		historyczny
władz	18.30	„Sonda” — „Promień
		nadziei”
	19.00	Dobranoc
ra-	19.10	„Hellenowie znad Wi-
ka-		śły” — rep. film.
	19.30	Dziennik Telewizyjny
	20.00	Publicystyka
ności	20.15	Teatr: Sensacji: K. Bo-
		rus — „Agi”
	22.05	DT — Komentarze
	22.25	„Klub międzynarodowy”
	23.25	DT — Wiadomości

17.00	"Spróbuj sam!"
17.30	"Religie i kościoły w Polsce"; "Viva Vox"
18.20	Przebieg Dźwięki
18.30	Program lokalny
19.00	"Ale kino"
19.30	Dziennik Telewizyjny
20.00	"Gorąca linia" —
20.15	ekspres reporterów
20.15	"Rozmaitości baletowe" —
20.45	"Variete, variete" —
21.00	Program rozrywkowy

Współczesna

Karta nocna: 753-281, 752-817. **O**d-
zia: ul. Świerzeżewskiego 7, tel. 56-97;
kart 32, tel. 57-26 i 30-00. **W**ydawca:
icтво Prasowe; 15-959 Białystok, ul.
atrala: 232-41, dyrektor 211-10. **K**on-
stakcja 5018-4066. **D**rūk: Białostockie
Białostoku
Agencja: Bluro Reklam i Ogłoszeń 15-959
wskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz
RSW „Prasa-Książka-Ruch” w
„Gazety Współczesnej” przyjmują
eń w Łomży, ul. Świerzeżewskiego 7,
ach, tel. Kosińskiego 32, tel. 57-26 i
z redakcją nie odpowiada. **Z**amó-
te przyjmują Oddziały RSW „Prasa-
si” — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Zbielenie Rzeczywił.
Sylwester Barski.
Indeksu 15913.

Pożegnanie z jeep'em

W Los Angeles odbyła się uroczystość pożegnania z pojazdem, który stał się symbolem „awanturzystwa” i „długu”. Jednym z relikwii nierozłącznym z II wojną światową. Udekorowane barwnymi balonkami i plakietkami ostatnie 70 jeepów „CJ” — „potomków” maszyn używanych na różnych frontach przez armię amerykańską — przedeflowało ulicami miasta przy udziale licznie zgromadzonych widzów. Mimo pałeczki z podpisami tysięcy „fanów” domagających się dalszej produkcji jeepów, przedsiębiorstwo „American Motors” podjęło decyzję zastąpienia starego jeep'a przez „Wranglera YJ”, podobnego z wyglądu, lecz znacznie bardziej wygodnego. (P)

Bojowy koktail

Usytuowany w „gorącej dzielnicy” Kopenhagi bar „Tannhauser” wprowadził niedawno dodatkową atrakcję w postaci koktailu „ugly bugly”, serwowanego wraz z uderzeniami różni... po gołych posładkach klientów. „Ugly bugly” stanowiący komponent alkoholu, likieru bananowego, żółtek, curacao, cebuli oraz pieprzu podobno tak rozgrzewa krew, że klient po spożyciu tego napoju zgadza się na publiczne opuszczenie spodni. Wymierzenie mu trzech porcji batów. W ub. roku ponad 500 osób skorzystało z tej „oryginalnej zabawy”, która przetrwała dopiero interwencją policji, wymierzając właścicielowi lokalu, autorowi niezwyklej atrakcji, jak również przypadkowemu klientowi, poddającemu się chłoscie — karę w wysokości 300 koron. (P)

Molo bez plaży

Wokół znanego powszechnie mola w Kołobrzegu likwiduje się obecnie... plażę. Tak przynajmniej należałoby sądzić obserwując samochody, które codziennie wywożą z okoliczności mola tysiące ton nagromadzonego tu piasku.

Gdyby tego nie robiono, to w ciągu dwóch — trzech lat okolice mola zamieniłyby się w ład. Wskutek bowiem niewłaściwego kształtu mola, czego nie przewidzieli jego projektanci, wokół-filarów obiektu morze wyrzuca duże ilości piasku, powiększając tym samym plażę, która powoli dosięga głowki mola. Jedyną możliwością uratowania tej atrakcji wczasowo-turystycznej w Kołobrzegu jest więc coroczna wywózka nagromadzonego piasku. (P)

magazynek Gazety Współczesnej



Niosą pomoc

Góry odwiedzane są przez cały rok. Sezon zimowy przyciąga tu jednak rzadziej miłośników narciarstwa, a także turystów, wędrujących po górskich szlakach i podziwianych ośnieżonych szczytach. Góry są piękne, ale i niebezpieczne, szczególnie w zimie. Trzeba być wtedy szczególnie ostrożnym i rozważnym, o czym nie zawsze pamiętają turyści i wczasowicze. Wiecej pracy niż zwykle w tym czasie mają pracownicy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Pełnią dyżury w różnych miejscach, mają do dyspozycji niezbędny sprzęt, niosą zawsze pomoc z dużym poświęceniem i zaangażowaniem.

Nasi ratownicy znani są na świecie z dużej fachowości, potwierdzeniem tych umiejętności są czelowe lokaty zajmowane w międzynarodowych zawodach i sprawozdaniach. Dla nich nie ma się nie przespane noce, zmęczenie, liczy się satysfakcja z u-

dzielenia pomocy i uratowania człowieka życia. Przy większych akcjach, np. po zejściu lawiny, w zasięgu której znaleźli się ludzie, pracownicy GOPR-u u dzielają fachowych wskazówek osobom im pomagającym.

Na górskich ratowników można liczyć, trzeba jednak mieć czasami więcej wyobraźni i pamięć o niebezpieczeństwie w górach.

Zdjęcia CAF — Stanisław Momoł



MIAŁAM OKROPNY SEN, ŻE SKONCZYŁ SIĘ NAM KRZYŻYS...



Rys. K. OLENDER

MYSLI PRZEKORNE

Apetyty rosną w miarę... siedzenia na garnuszku państwa.

Sukcesy przedtem nim zaczął się dziać na zewnątrz, dzieje się w nas.

Krótką koldra nie przeszkadza tylko w miłości.

Niektórzy mówią: po co nam twarz, skoro mamy komentarz do twarzy.

I na kanciach można się zaokrąglić.

ZBIGNIEW WAYDYK

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4) punkt nad komą, 8) kontaktuje się z talarzem, 9) michalek lub marcin, 11) najwspanialszy wiek dla kobiety czterdziestolatki, 15) przemierzanie drzewa z miejsca ścińki do miejsca załadunku, 16) argument w ręku, 17) śpiewający Salvatore, 18) o nim mowa, 19) do wzięcia, 21) zakochana albo nienasycona, 23) odpowiedź błyskawiczna, cięta i trafna, 25) drobniarstwo, 27) tatarak, który zwiał się z koniakiem, 29) bez, 30) urząd gubernatora prowincji w Turcji sułtańskiej (grzmoci), 31) 100 lat + 0, 33) zimny kamień, 34) nauczyciel Fryderyka Chopina, 37) przedstawiciel, 39) pojazd konny dokazuje, 40) tworzy rzeczy piękne, 41) autobus turystyczny.

PIONOWO: 1) potrafi zrobić coś z niczego, 2) kierunek dla golasów, 3) do zacieśniania

LESZEK

Wśród czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali pod białostockim adresem redakcji trafne rozwiązania rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 38”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 32

POZIOMO: potwór, imię, niny, spokój, elki, toki, awers, Ewina, obrok, rotor, sprawa, asat, Ilona, przetak, merla, „Sadko”, akcept, kraw, ekipa, losza, iskra, siew, Odra, piecak, redukcja, tkanka.

PIONOWO: Emil, żelazo

dzieci i młodzież odbywa się pod hasłem „Pokój dzieciom”. Hasło to nie jest przypadkowe. Właśnie rok 1986 został ogłoszony przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Pokoju. Warto podkreślić, że tematyka dziecięca na polskich i zagranicznych znaczkach pocztowych jest niezwykle bogata, różnorodna i ciekawa.

W białostockim okręgu PZF od lat maraton cieszą się dużą popularnością wśród dzieci i ich wychowawców, głównie nauczycieli (ale nie tylko). Nasi

Kolejny maraton

młodzi filatelisci zdobywali wyróżnienia w centralnych finałach. Dwa spośród nich miały miejsce właśnie w Białymstoku.

Wspomniałem o opiekunach kół młodzieżowych i organizatorach maratonów. Chciałbym tu wymienić nazwisko nestora białostockich filatelistów, wieloletniego prezesa ZO PZF zmarłego przed dwoma tygodniami — inż. Zygmunta Skrobeckiego. Od lat żywo interesował się filatelią, należał do gorących entuzjastów maratonów.

Mimo podeszłego wieku był na wszystkich rozgrywkach półfinałowych konkursów młodzieżowych. Zawsze ze swych prywatnych zbiorów fundował dla uczestników olimpiad filatelistycznych atrakcyjne nagrody. Aktywnie również działał w Komisji Młodzieżowej Zarządu Okręgowego PZF.

Dzięki takim pasjonatom jak inż. Z. Skrobecki filatelistyka w naszym regionie co roku zdobywała sobie nowych zwolenników. Może warto — w zeszłym roku — nazwać jedno z kół młodzieżowych imieniem Zygmunta Skrobeckiego?

Zygmunta Skrobeckiego?

FILATELISTA

NA ZDJĘCIU: dwa znaczki ONZ poświęcone udziałowi pomocy dzieciom.

Sądze, że moja propozycja spotka się z aprobatą władz okręgowych PZF i ogółu filatelistów.

TURYSTYKA

Początki wielu krajów wydają znaczki popularizujące rodzimą turystykę. Ostatnio dwa takie znaczki wydała Poczta Hiszpanii. Znalazły się na nich zabytkowe budowle. A może i u nas warto powrócić do tej tematyki?

SZACHY

Szachy w filatelistyce to temat wielu zbiorów. Informujemy, że ostatnio UPT Bydgoszcz 1 stosował ciekawy datownik okolicznościowy z okazji Międzynarodowego Turnieju w Szachy Esperantystów.

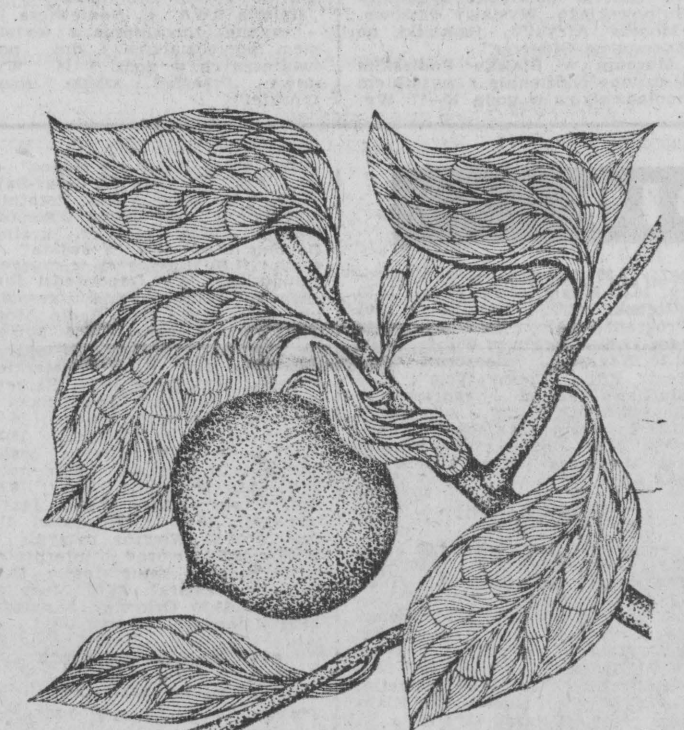
FILATELISTA

„Sygnalizator nastroju”

Tak nazwano miniaturowy przyrząd, który szeroko reklamuje się obecnie w USA. Wykonany jest on w kształcie broszki, medalionu, kolczyka lub po prostu znaczka. Jest to kwadratowa płytka z dwiema małymi lampkami — czerwoną i zieloną. W

prospekcie wyjaśnia się: czerwone sygnalizuje: „Lepiej nie podchodzić!” Jeśli świecą obie lampki, powinno to oznaczać chwiejność i niebezpieczeństwo. Zielone światło oznacza gotowość rozmowy, nawiazania rozmowy. (P)

DZIWIWY ŚWIATA ROŚLIN



Czarny jak... heban

W krajach tropikalnych rośnie nieduże, liściaste drzewo z rodzaju hurma. Jest ono źródłem cennego drewna o czarnym zabarwieniu — hebanu. Jednakże czarny jest nie cały pień, lecz tylko wewnętrzna jego część tworząca tzw. twarządel.

Drewno hebanowe jest wyjątkowo ciężkie i twarde, odporne na sucho i wilgoć. Ma olbrzymią wartość użytkową. Stanowi niezastąpiony materiał do wyrobu fortepianowych klawiszy, części do skrzypiec i innych instrumentów muzycznych. Z hebanu wytwarza się eleganckie meble i kosztowne drobiazgi np. laski.

Najpiękniejszego hebanu dostarczają gatunki hurmy rosnące w Indiach i na Ceylonie. Ich owoce są jadalne i noszą nazwę fig kaki. Wyglądem przypominają pomidory, a smakiem zbliżone są do daktyli. Ich sokiem nasycą się sieci rybaccie, co doskonale zapobiega gniciu.

Z gatunków hurmy rosnących w Afryce tubylcy rzębiały wspaniałe maski, będące dzisiaj ozdobą wielu kolekcji sztuki prymitywnej. Zachwycał się nimi Picasso, co znalazło wyraz w jego malarstwie.

Rys. J. LENGIEWICZ

W wodzie chłodniej.

CAF — KEYSTONE

CAF — LEHTIKU

Uwaga słoń! — Znak drogowy na afrykańskich drogach.

CAF — LEHTIKU

Kto jest normalny?

Do niezwyklego zdarzenia doszło ostatnio w Sztokholmie. Z kliniki psychiatrycznej uciekło pięciu chorych. Policjantom rozkazano, aby zatrzymywali wszystkich ludzi, których zachowanie można uznać za dziwne. Po kilku godzinach do komisariatów przewieziono około 20 osób. Zbiegłych chorych wśród nich nie było... (P)

HOROSKOP & przemyśleniem oka

BARAN 21.03 20.04

Interesujący tydzień w sprawach osobistych, nowa frajdująca znajomość i spotkanie w miłym towarzystwie. W pracy trzymaj rękę na pulsie wydawniczym, nie pozwól by pochłaniały cię sprawy drugorzędne. Dobra wiadomość. Najważniejszy Lew.

BYK 21.04 21.05

W pracy szykuje się zasadniczy zwrot. Odkryte zostaną twoje uzdolnienia i odpowiednio zostaną wykorzystane. Życie osobiste nabierze sensu pod wpływem osoby pragnącej dzielić z tobą dobre i złe dni. Szczególną rolę odegra Skorpion.

BLIŹNIĘTA 22.05 21.06

Mnóstwo zajęć zawodowych i nagłe zastępowanie cię w tym tygodniu. W życiu osobistym dylemat: pociągająca burzliwa historia miłosna czy zniszczenie solidnego, rodzinnego układu. Nierozważny krok może zawrócić na twoim życiu.

RAK 22.06 22.07

W pracy przypomnij sobie sprawę, która jeszcze nie dojrzała do ostatecznego rozstrzygnięcia, masz czas na przemyślenie decyzji. W życiu prywatnym ktoś zakłóci niespodziewanie twój spokój. Trzymaj się z dala od Koziorożca.

LEW 23.07 22.08

Dobre samopoczucie i przypływ energii. W pracy ambitne zadania i pracowite wykonanie. W miłości idziesz tylko za głosem serca. Poszerzenie kręgu znajomości. Na horyzoncie długi podróz z przyjaciółmi. Finansowo korzystny tydzień. Przyjazyń Baran.

PANNA 23.08 22.09

Interesujące, nowe propozycje w pracy. Możliwy awans i profit finansowy. W życiu osobistym niewykluczone przykre niespodzianki (rozterki uczuciowe, szwankujące zdrowie, kłopotliwi goście). Ryby potrafią przywrócić dobry nastrój.

WAGA 23.09 22.10

Sprawy zawodowe nie sprawia ci większych kłopotów w tym tygodniu. Gwarantuję ci twoją perfekcję i znajomość tematu. Natomiast w życiu osobistym, trudności z wewnętrznym ładem, agresywna postawa wobec otoczenia. Finansy dobre. Przyjazyń Strzelec.

SKORPION 23.10 22.11

Dodatkowe zadania w pracy i dodatkowe dopływy gotówki. W życiu podziwnym sympatyczne niespodzianki, które wpłyną na umocnienie więzi rodzinnych i lepsze samopoczucie. Spodziewani mili goście. Rak wprowadzi dobry nastrój.

STRZELEC 23.11 21.12

Dobra passa dla urodzonych pod znakiem Strzelca. W pracy dzięki twoim zdolnościom i pracowitości sukces. Niekiedy znajdziesz się w kręgu powołanego zainteresowania. W układach rodzinno-domowych dobry klimat. Ożywienie życia towarzyskiego. Sympatycy Bliznięta.

KOZIOROŻEC 22.12 20.01

Tydzień pogodny i udany. W pracy bez emocji i kłopotów. W domu klimat harmonii i zaufania. Radosne niespodzianki. Wyjątkowo sympatyczne spotkanie w gronie przyjaciół wprowadzi cię w doskonały nastrój. Przyjazyń Strzelec.

WODNIK 21.01 20.02

Tęgo tygodnia nie zaliczamy do relaksowych. W pracy oprócz codziennych, licznych obowiązków dodatkowych, pilne zajęcia. Nie wpadaj w panikę z niejednej opresji wyszedłeś zwycięsko. Teraz też poradzi sobie. W domu możliwe rozwiązanie nieporozumień. Finansy w normie. Przyjazyń Lew i Baran.

RYBY 21.02 20.03

Sympatyczny tydzień. Z pogodą ducha godzisz obowiązków służbowe i prywatne. W pracy zawodowej nowe, interesujące zadanie; słowa uznania i wymierne korzyści. W domu plany inwestycyjne i atmosfera zrozumienia. Ważne znaki: Panna i Wodnik.